

Wawrzyniec Strzemieczny

AUTOREFERAT

Wawrzyniec Strzemieczny

AUTOREFERAT

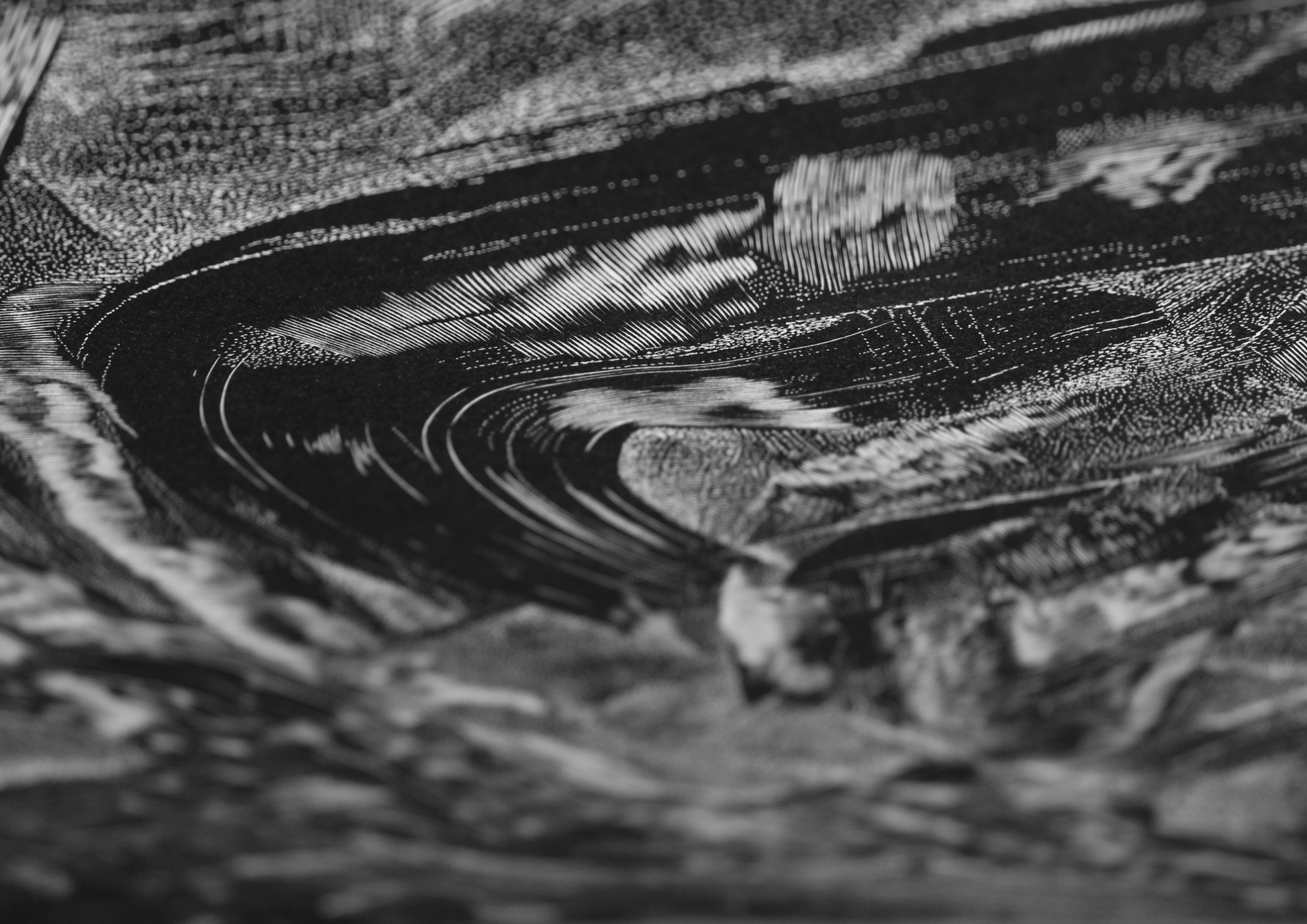

1. imię i nazwisko

Wawrzyniec Strzemieczny 1968



2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

1991-1997
Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi,
Wydział Grafiki i Malarstwa,
kierunek Grafika,
uzyskany tytuł: magister sztuki

2012
Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi,
stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, nadany uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa.
Tytuł rozprawy doktorskiej: Diariusz graficzny. Cykl grafik w technice linorytu i struktura książkowa w technice druku cyfrowego.
Promotor: prof. Dariusz Kaca
Recenzenci: dr hab. Wiesław Przyłuski, prof. uczelni, dr hab. Bogdan Miga

2013
Stanowisko Adiunkta na Wydziale Tkaniny i Ubioru.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych

2003 – 2004
Akademia Sztuk Pięknych im.Władysława Strzemińskiego w Łodzi.
Zatrudniony w Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego w Katedrze Tkaniny Wydziału Tkaniny i Ubioru na podstawie umowy zlecenia.

2005 – 2017
Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.
Pracownik dydaktyczno-naukowy, asystent Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego w Katedrze Tkaniny na Wydziale Tkaniny i Ubioru.

> 2011-2012, Kierownik Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego w Katedrze Tkaniny na Wydziale Tkaniny i Ubioru.
> 2012-2017, Kierownik Międzykatedralnej Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego na Wydziale Tkaniny i Ubioru.

2017– obecnie
Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.
Pracownik dydaktyczno-naukowy, adiunkt w Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej na Wydziale Grafiki i Malarstwa.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).
Opis wskazanego osiągnięcia
Zgodnie z wymogiem formalnym, wskazuję realizację dwóch indywidualnych wystaw, jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki:
1. Galeria Amcor, Łódź, ul. Aleksandrowska 55, Amcor Flexibles Reflex Sp. z o.o., Łódź, Nowy Józefów 64D, wystawa pod tytułem Grafika, 2023.
2. Biblioteka Narodowa w San Jose, Costa Rica, wystawa pod tytułem Grafika. Obraz Entropii, 2024.



Obraz Świata – jakimi oczami patrzymy?

Obraz Świata, jaki widzimy i jaki absorbujemy na co dzień, różni się w zależności od indywidualnych cech każdego człowieka. To sytuacja oczywista dla większości z nas i stanowi punkt odniesienia do relacji interpersonalnych czy społecznych. Jest to podstawa aktywnego współistnienia w ramach jakiegoś Kosmicznego Projektu. Każdy na swój sposób *odczuwa* życie poprzez percepcję, doświadczenie oraz wypracowane środowisko kulturowe. Wyrażamy się w najróżniejszy sposób i ten element determinuje sposób, w jaki postrzegamy otaczający nas świat. Ukazujące się nam obrazy, wyświetlane na matrycy naszego umysłu, tworzą spójne, ale i zarazem zamknięte w sobie ilustracje, przypisane każdemu człowiekowi. Potrzeba potwierdzenia i zrozumienia dla naszych poczynań w określonym środowisku kulturowym przyczyniła się do wypracowania złożonych systemów kulturowych, ekonomicznych, politycznych, religijnych, ale również i symbolicznych. Takie procesy stopniowo budowały tożsamość i odmienność poszczególnych grup społecznych, tworząc coś na kształt zsynchronizowanego, spójnego obrazu świata. Symbol jest tu kluczem do zrozumienia wielowymiarowej rzeczywistości, z jaką spotykamy się we wspomnianych wspólnotach oraz w tym, co widzimy na co dzień. Filozof kultury, Mircea Eliade, symbol utożsamiał ze świętym elementem transcendentnej rzeczywistości. Bez tego nasze postrzeganie świata pozostałoby jedynie atawistycznym impulsem, rodzajem biologicznej konieczności, nastawionej na przetrwanie i dominację.

Wszyscy doświadczamy stanu hipnagonicznego, czyli bycia w co najmniej dwóch lub więcej stanach, gdzieś pomiędzy snem, a jawą. To nie do końca zrozumiała sytuacja, nie dająca się prosto wytłumaczyć, a związana z surrealistycznymi wizjami, dźwiękami czy obrazami, jak i brakiem kontroli świadomości. Takie doświadczenia pozwalają zajrzeć pod kopułę rzeczywistości i przeżywać, lub może bardziej ulegać wrażeniu istnienia Wyższego Porządku. Doświadczenia te były z pewnością częścią wyłaniających się kultur i ukształtowały na przestrzeni wieków model porządku społecznego. Model hierarchiczny wymuszał wytworzenie mechanizmów etykiety społecznej, które porządkowały i ustalały reguły, umożliwiające przetrwanie w nowym świecie. Dotyczyło to zarówno mikro, jak i makrospołecznych grup, w których obraz świata kształtował się stopniowo. Był mieszanką reguł, zasad, magii i obserwacji-nauki. Te wszystkie doznania, począwszy od szamanizmu, mistycyzmu religijnego, technik medytacyjnych, LSD oraz innych form dryfowania po myślach, w połączeniu ze zmysłową percepcją rzeczywistości, dopełnia obraz człowieka zawieszonego, jak to określił Arystoteles, *w zorganizowanym kosmosie*. Czy otaczająca nas rzeczywistość oraz wewnętrzny duch mogą odpowiedzieć na wszystkie pytania, związane z prawdziwym obrazem świata? Każdy wbudowuje sobie własny obraz świata. Zmysły, środowisko, czas i miejsce, wszystko to, w połączeniu z transcendentalną istotą wewnętrzną, daje autonomiczny pogląd na tu i teraz. Trudno jest zdefiniować i uogólnić jednakowy obraz świata. Jeden obraz świata, wiele obrazów tego uniwersalnego świata, *unitas multiplex*[1].

Obraz Świata jako *veritas rerum*[2] to uniwersalny komponent, moduł wiecznie podlegającej interpretacji zasady. Jest zwodniczym wyobrażeniem (iluzją), które za każdym razem próbujemy pojąć, by zrozumieć sens otaczającego nas Uniwersum. W dawnych, odległych czasach świat postrzegany był jako tajemnicze i nieprzeniknione źródło wszelkiego rodzaju sił nadprzyrodzonych, które splatają się i mieszają ze światem żyjących ludzi. Tylko za pomocą rytualnej drogi duchowej, ujętej w ceremonię i teatralną liturgię, obrządek mógł w ograniczonym stopniu tłumaczyć zachodzące w przyrodzie procesy. Taki zintegrowany obraz świata stał się dla ludzi źródłem wartości oraz duchowego pożywienia. Zapewnił harmonię i, jak im się wydaje, odpowiedź na wszystkie pytania. Pomimo że wiedza o świecie była w znacznym stopniu ograniczona i powoli odkrywana, a świat ówczesnych grup społecznych składał się po części z formalnych rytuałów, potrzeby wiary i odczuć, to trzeba przyznać, że obraz, jaki pozostawili nam przodkowie, jest oryginalny i zasobny. Potężne i tajemnicze siły, zdolne poruszać liśćmi, których szum wydawał się szeptać nieznanym językiem, lub rzeki

1 łac. złożona jedność

2 łac. prawda rzeczy

płynące w nieznane, których źródło znajdowało się w *terra magica* (łac.).
Wciąż próbujemy uchwycić uniwersalny i prawdziwy obraz świata i wciąż czujemy niedosyt w użytych sposobach tego, co jest naszą wspólną przestrzenią.
Poprzez pokolenia, stojąc, jak na ramionach olbrzymów i korzystając z mądrości poprzedników, możemy widzieć lepiej nasze miejsce, w którym żyjemy[3]. W miarę postępu i wiedzy lub raczej doświadczenia, obraz świata wciąż jawi nam się jako coś wymykającego się dookreśleniu.

Podczas całego naszego życia postrzeganie rzeczywistości można zwykle przedstawić na kilku płaszczyznach–nieuświadomionego widzenia, związanego z najwcześniejszym etapem naszego życia, zindywidualizowanego postrzegania w młodym oraz dojrzałym okresie naszego bytu. I tu trzeba wyróżnić wewnętrzne postrzeganie, tzw. trzecie oko, rodzaj intuicji–intelektualnie abstrakcyjnej.
Na końcu umieściłbym w pełni ukształtowane widzenie, czyli najbardziej świadome i przemyślane obserwacje. Ten ostatni etap *zawężonego* widzenia, wynikający z trudności, czy to z racji wieku, czy choroby, wydaje się pomimo to najbardziej uważny i refleksyjny. Wynika to prawdopodobnie z oczywistych, nabytych wcześniejszych doświadczeń w tym, co oko widziało, a rozum przetworzył. Staje się więc jasne, że postrzeganie wzrokowe to interakcja pomiędzy tym, co widzimy, a tym, co rozumiemy, widząc. Z biegiem czasu widzimy świadomie więcej i więcej rozumiemy. Na marginesie, trzeba tu jednak zaznaczyć, że w dzisiejszych czasach coraz trudniej jest nadążać za szybko zmieniającym się obliczem współczesnego świata, przemian społeczno-kulturowych czy technicznych.

Postrzeganie świata to kombinacja zmysłu widzenia oraz procesu rozumienia tego, co zostało właśnie zobaczone poprzez narząd wzroku. Wydaje się, że bez tych dwóch zależności żaden wyższy proces nie byłby w stanie zapewnić jego właścicielowi sensownego obrazu rzeczywistości, a w efekcie nawet przetrwania. Taka teza wydaje się sensowna i, jak do tej pory, nie pojawiła się inna koncepcja, niełącząca tych dwóch wpływających, oddziałujących na siebie organów.
Rozumienie tego, na co się patrzy, wymaga aktywnego procesu myślowego, tak by wytworzyć niezbędne funkcje poznawcze i kompetencje środowiskowe. One za to pozwolą nam niejako odkrywać kolejne zdolności poznawcze na wyższym poziomie abstrakcji, uwalniając nas z dyscypliny porządku ewolucyjnego. Przemiany

3 Izaaka Newtona w liście do Roberta Hooke'a z 1676 roku i jest parafrazą starożytnej maksymy Bernard z Chartres. Newton użył tych słów, by przyznać szacunek swoim poprzednikom, pokazując, że jego odkrycia były możliwe dzięki wcześniejszym badaniom. Z kolei sam Bernard z Chartres użył metafory, że krasnoludy siedzące na barkach olbrzymów widzą więcej niż sami olbrzymi, podkreślając, że osiągnięcia nowożytnych są możliwe dzięki wiedzy starożytnych.

owocują nową perspektywą poznawczą. Dają możliwość postrzegania rzeczywistości na zupełnie innym poziomie. W świetle naukowych odkryć dzisiaj lepiej rozumiemy żywą naturę i zdajemy sobie sprawę, że postrzeganie otaczającego świata ma wiele różnych oblicz. U zwierząt widzenie jest różnorodne pod względem rodzajów percepcji, będąc adaptacją środowiskową, nastawioną na przetrwanie. To, co jednak nas wyróżnia w postrzeganiu od innych zwierząt to koalicja wzroku-rozumu i stanu emocjonalnego lub raczej duchowego. Wpływ, jaki taka kombinacja ma na efekty naszego widzenia, pozwala przypuszczać, że otworzyły się drzwi do nowej percepcji.

„(...) Muzykę tę niosłem w sercu
Jeszcze długo po tym, gdy przestałem ją słyszeć"[4]

Problem oczywiście jest bardziej złożony, wymaga większego naukowego rozstrzygnięcia, czym jest lub czym może być rozumowe widzenie, ale tu poprzestanę na tych powyższych założeniach.

W naszej wspólnej podróży przez czas i miejsca, rozwój lub *ewolucja ducha* (według Hegla), jako społeczno-kulturowy element, wydaje się niejako wbudowana w istotę całych społeczeństw. Ten komponent oraz relatywizm kulturowy, uruchamia jak pisał Friedrich Nietzsche, *duchową modernizację*. Poprzez wieki środowiska ludzi, zorganizowanych we wspólnoty kulturowe, w mistyczny sposób ulegały swego rodzaju modernizacji. Odpowiedzialny za to może być złożony czynnik różnych uwarunkowań – potrzeby adaptacji środowiskowej, władzy, nauki, informacji, estetyki, filozofowania oraz przyziemnego ułatwiania sobie życia. Dążenie do unowocześniania ducha lub, by być bardziej precyzyjnym, do adaptacji do współczesności, zrodziło potrzebę estetyczną dla wartości semantycznych, tak by nadać sens wciąż transformujących się kultur społecznych. Od tego momentu wszystko, co staje się wytworem naszego dziedzictwa społecznego, kulturowego i masowego staje się nowoczesne – jak pisał Kant *wyjście człowieka z niedojrzałości*. Parafrazując myśli, problematykę w sztuce wizualnej, linia bardziej prosta, kolory bardziej czyste, koło bardziej okrągłe. Ciekawe jest jednak to, że to dążenie do udoskonalenia lub bardziej modernizowania naszego świata, wynikające bardziej z irracjonalnej potrzeby, staje się wyznacznikiem lub wzorem najdoskonalszego Obrazu Świata. Tak nam się chyba tylko wydaje… Perspektywa czasu, a właściwie poczucia bycia tu i teraz w *absolutus*[5] momencie, daje nam złudne odczucie prawdy o bycie. Prawdy o zasadności i sensie przebywania

4 William Wordsworth, fragment wiersza pt. Samotny Żniwiarz, moje tłumaczenie.

5 łac. doskonały, niezależny od braków.

w tym momencie. Oglądamy rzeczywistość oczami dla nas najnowszymi, najdoskonalszymi, najbardziej rozumnymi. Czy tak jest naprawdę? W obrazach dawnych mistrzów np. w obrazie pt. Dama z książką Władysława Czachórskiego odtwarzający z taką pieczołowitością wszystkie detale, zachwycamy się każdą najmniejszą fałdą odtworzonej sukni damy, a przecież przedstawione materiały, szyte w tamtej epoce, miały być równe i doskonale dopasowane! Artysta w swojej warsztatowej doskonałości oddał te, zdawałoby się, niedoskonałości z taką precyzją, że dzisiaj widzimy to jako doskonały obraz niedoskonałości i krawieckich problemów. Czy Pan nici i igły z tamtej epoki był zadowolony, widząc Panią w niebieskiej sukni ze zbyt mocno zaciągniętymi nićmi w uszytych fałdach sukni? On również dążył do warsztatowego, a co za tym idzie, wizualnego perfekcjonizmu. To uzmysławia nam, że to na co patrzymy, choć nam wydaje się ostateczne, jest zwykle etapem przejściowym w ciągłej przemianie-entropii kulturowej[6]. Entropia kulturowa jest elementem przeistaczania się lub reformowania obowiązujących zasad i reguł, jakie w danej chwili obowiązują, wyznaczając trendy i style. Te przemiany, lub raczej unowocześnienia, nie wynikały z braku wiedzy, czy nawet możliwości (chociaż jest to pośrednio związane z rozwojem nauki), a raczej są wynikiem zapotrzebowania i tego, co byśmy dzisiaj nazwali potrzebą estetyczną. W okresie Baroku ozdobny krój pisma[7] był stosowany nie dlatego, że nie potrafiono użyć prostych geometrycznych linii w piśmie, tylko przeważała opinia, że stosowane zawiłości linii oddają i ucieleśniają majestat epoki.

Czym jest i jak charakteryzuje się ten wyższy stan abstrakcyjnego postrzegania otaczającej nas rzeczywistości? Pomijając afantazję-brak funkcji wyobraźni-przyjmuję założenie, że każdy człowiek jest zdolny do widzenia swoim wewnętrznym abstrakcyjnym okiem, czyli odnoszę się tu do wyobraźni lub intuicji. We współczesnym społeczeństwie, każdy jest w stanie *użyć* mechanizmu wyższej idei do codziennego funkcjonowania w coraz bardziej rozdrobnionym i złożonym świecie. Potrafimy odczytać mapę w aplikacji i właściwie połączyć kropki tak, by odnaleźć właściwe miejsce. Jednak, jak się okazuje, nie każdy potrafi korzystać z całego wewnętrznego światła, które, jak pisał William Black, pozwala widzieć *wieczność w ziarnku piasku* do określenia wyższej idei absolutu i nadabstrakcyjności. To z kolei powoduje polaryzację wyższych idei na dwie kolejne warstwy czynności poznawczych słabszego i silniejszego rzędu. Skutkuje to tym, że część ludzi zatrzymuje się w rozumieniu widzialnego świata na poziomie praktycznych

6 Entropii kulturowej, rozumianej jako nieprzewidywalne zmiany w obszarze estetycznych tendencji.

7 Przykład Fontu *Wega* – Malbrouck Script (TT)

i oczywistych stanów, potrzebnych do odczuwania rzeczywistości, nie wchodząc w grzęzawisko wielu znaczeń oraz zagmatwanych idei i pytań: Po co? Dlaczego i dokąd? Jest to zupełnie zrozumiałe; nie oceniam tego ani nie potępiam, raczej skłonny jestem postawić tezę, że świat oraz każdy element tworzący otaczającą nas rzeczywistość funkcjonują w zależnościach właściwych swoistej konstelacji przedmiotowej. Są one nierozerwalnie powiązane znaczeniowo, co umożliwia ich prostą identyfikację i czyni je niezbędnymi elementami *krajobrazu*.
Huśtawka-sznurek i deska-przynależy do drzewa… ale odizolowana od niego staje się obiektem absolutu z atrybutem symbolicznych znaczeń. Taki stan trzeba tylko zaakceptować, otwierając tym samym kolejne drzwi do percepcji.

Ale jest jedno drzewo, niegdyś piękne takie,
I jedna taka łąka, na którą patrzyłem,
One są czegoś, co minąłem znakiem.[8]

Mój obraz świata

Omówienie wcześniejszej części, dotyczącej obrazu świata i sposobu, w jaki na niego patrzymy, było konieczne, by przedstawić mój własny pogląd na to zagadnienie. Jest to niezbędne dla przybliżenia głównych założeń, jakie stosuję przy tworzeniu swoich prac. Takie spojrzenie, zabarwione wewnętrznym i subiektywnym okiem, prowadzi mnie do krainy zaświatów oraz wieloznacznych obrazów. Wspinam się po Yggdrasill[9], odkrywając kolejne dla mnie światy. Oczywiście poza samą piękną ideą odwołań metaforycznych, mających w istocie pokazać moją drogę, stoją osobiste doświadczenia oraz przemyślenia na temat otaczającej nas rzeczywistości z całą swoją złożonością i dzisiejszymi problemami. Tematem, który stanowi chyba główny czynnik, z jakim się mierzę, to zagadnienie ulotności i tymczasowości, ujętej w abstrakcyjne ramy. Pojawia się również wątek nieprzewidywalności i potencjalnego rozpadu.

8 William Wordsworth, Oda o Przeczuciach Nieśmiertelności Czerpanych ze Wspomnień o Wczesnym Dzieciństwie, Przeł. Zygmunt Kubiak, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978.
9 Drzewo życia w mitologi nordyckiej, które łączy dziewięć światów i stanowi oś kosmosu.

Entropia jako *causa efficiens mutationis*[10] wydaje się bezustannie przeobrażać świat w coraz większy stan bałaganiarstwa. To jak posprzątać pokój dziecięcy… a po pięciu minutach mamy ponowny absolutny chaos. Taki stan, choć nazwany i naukowo opisany, wzbudza w nas dyskomfort oraz poczucie dryfowania na linii czasu. Czas jest tu figurą interpretacyjną dla nas ludzi i prowadzi w nieznane, w świat wciąż zmieniających się wartości. Podróżujemy więc od samego początku w rozpraszającej się czasoprzestrzeni, starając się uporządkować własne życie, by nadać mu przewidywalny, wartościowy byt. Świadomi kruchości i ulotności naszego osobliwego świata, próbujemy współistnieć z Naturą-*duchem każdego miejsca*[11].
W moich poszukiwaniach twórczych aspekt rozpadu i chwilowości stał się źródłem wszystkich kolejnych działań w tworzeniu grafik. Przyczynił się do tego niewątpliwie też sposób, w jaki podchodzę do wycinania matrycy. Zawsze nieprzewidywalnie i z nieprzewidywalnymi konsekwencjami. Moja narracja to próba uchwycenia delikatnej struktury formy, ulotnego stanu, który za moment ulegnie rozproszeniu. Wycinam to, co mi się wydaje mniej uchwytne, skryte, intymne. Układy kształtów są pozbawione osłony i ukazują delikatną strukturę, z której są zbudowane. Zaglądamy w świat elementarnych cząstek, z których utkany jest świat. Dla przybliżenia, w jaki sposób konstruuję moją narrację, konieczne będzie omówienie kilku aspektów formalnych i treściowych, które pokażą właściwy kontekst w moich grafikach.
Projektowanie grafiki to twórczy, choć często żmudny proces, umożliwiający wejście w świat zupełnie innej rzeczywistości. Nie ma tu miejsca na klasyczne projektowanie z wykonywaniem szkicu wstępnego, szczegółowej koncepcji, czy z góry założonych rozwiązań. Jest ogólna koncepcja, zarys, bardziej notatka myślowa. Wielokrotnie przekonałem się, że tradycyjne podejście ze szkicowaniem na matrycy, a następnie wycinaniem efektu wcześniej założonych idei, nie jest dla mnie wystarczająco dobre, nie spełnia moich oczekiwań. To zbyt techniczne podejście do opracowywania projektów. Stawiam raczej na spontaniczność i nieprzewidywalność w wycinanych koncepcjach. Na początku, po wybraniu odpowiedniego formatu grafiki, zaczerniam czarną farbą olejną powierzchnię matrycy, i za pomocą szerokich pędzli lub innych narzędzi, ekspresyjnym gestem zaczynam malować projekt. Podczas takiego działania, przyglądam się efektom malarskim, doszukując się odpowiednich napięć w powstałych, ekspresyjnych pociągnięciach. To tam, pośród tych gestów szukam rozwiązań i odpowiedzi na wcześniejsze założenia.

10 łac. sprawcza przyczyna zmian.
11 Georg Gordon Bayron, Wędrówki Childe-Harolda.

W nich zaczynam dostrzegać potencjał, jaki kryje się w planowanej grafice. Często zdarza się że, koncepcja jest przemalowywana i na nowo projektowana. Na tym etapie nie rozstrzygam jeszcze, w jaki sposób lub jakich narzędzi do wycinania będę używał przy opracowywaniu projektu. Namalowana matryca musi spełnić warunek kryteriów początkowych. To pierwsza, bardzo ogólna koncepcja przyszłej grafiki, w której dostrzegam potencjał i ostateczny kształt. Malowanie matryc wiąże się jeszcze z dodatkowym czynnikiem, jakim jest nieprzewidywalność koncepcji. Projekt, po początkowej manifestacji, często ulega przemianie ideowej, ponieważ dostrzegam ukryte, inne, dla mnie bardziej interesujące zakątki. To oczywiście wydłuża cały proces projektowania, pozostawiając wciąż otwartą koncepcję projektu, aż do finalnego wycięcia grafiki.

Wycinanie grafik to najważniejsza część procesu przygotowywania i tworzenia matrycy. To segment, który zajmuje najwięcej czasu i wymaga dużo uwagi. Jest źródłem całego efektu, jaki narodzi się z procesu cięcia matrycy. Od niego w dużej mierze będzie zależeć, czy uda się spełnić wszystkie założenia i oczekiwania. Tutaj muszę dodać, że projekt, który jest namalowany na matrycy, jest wciąż tylko luźną, lapidarną twórczą notatką, bez konkretnych form i treści. Wycinanie ma nadać całości odpowiedni charakter i klimat. Tym samym proces wycinania zyskuje element twórczego oddziaływania, a nie tylko mechanicznego wybierania materiału po formie. Cięcie buduje stopniowo treści i, jak w przypadku malarstwa czy rysowania, nadaje odpowiedni wyraz emocjonalny powstałym grafikom. Ponieważ wycinanie nie jest tu tylko procesem automatycznym, bardzo często staje się on elementem spontanicznej narracji. To pod jego wpływem założenia projektowe z wczesnego etapu ulegają stopniowej przemianie i modyfikacji. Zmiany następują tu podczas samego procesu wycinania. To z kolei rodzi różnego rodzaju problemy z nieprzewidywalnością i ostatecznym wyrazem grafiki. Nigdy nie wiem, jaki będzie ostateczny obraz w matrycy po jej ukończeniu. Element ryzyka oraz błędów stał się nieunikniony. Taki rodzaj twórczego działania jest dla mnie najciekawszy i spełnia moje oczekiwania, przynosząc satysfakcję i ukojenie. Robienie grafik staje się dla mnie nie tylko technologicznym wyzwaniem, ale długim procesem twórczego zaangażowania z elementami pasji i kontemplacji. Dodatkowym aspektem, na który chcę zwrócić uwagę jest to, że wycinanie grafik właściwie nie ma końca. Ponieważ założenia co do projektu matrycy są raczej ideowe, wycinanie nigdy nie osiągnie stanu, w którym materiał zostanie usunięty zgodnie z założeniami w projekcie… projektu, którego właściwie nie ma. Decyzja o tym, czy osiągnąłem pożądany efekt, nigdy nie jest oczywista i przychodzi po wielu próbach analizowania powstałej grafiki.

Czerń jest dominującym tonem, który stosuję w swoich grafikach. Drukowanie koloru w moich pracach występuje raczej sporadycznie i pełni jedynie funkcję dopełniającą lub podkreślającą treść znaczeniową pracy. Czerń jest tu niejako archetypem, pierwotnym pigmentem, z którego wyłania się struktura. Obraz w grafice pozostaje surowy i niemal fundamentalny. Podczas wielu prób drukowania grafik z użyciem dodatkowych matryc i próbami użycia kolorów, zawsze dochodziłem do wniosku, że to właśnie w tym pierwszym wariancie monochromatycznym tkwi właściwy potencjał. Najciemniejszy walor, według mnie, jest też najbardziej konieczny, aby wydobywać wszystkie subtelne struktury wycięte za pomocą punktów oraz delikatne cięcia.

Linia graficzna. Linia na wczesnym etapie mojej twórczości odgrywała bardzo ważną rolę. Była głównym elementem budowanego obrazu, tworzyła jego całościową kompozycję wraz ze wszystkimi motywami i opowieściami. Zawierała także wszystkie niezbędne środki wyrazu potrzebne do przedstawienia treści, osiągane poprzez odpowiednie napięcia między liniami oraz ich właściwe zagęszczenie. Wspominam o tym, ponieważ był to istotny etap mojej drogi twórczej, na której nadal się znajduję, a także ważny kontekst dla prac prezentowanych podczas mojej obrony doktorskiej.

Punkt graficzny. W moich najnowszych pracach wycinanie punktów stało się środkiem formalnym, z którego chętnie korzystam, choć nie jest ono jedyne. Odpowiednie zagęszczanie oraz wycinanie punktów zróżnicowanych pod względem wielkości umożliwiło mi uzyskanie walorowych przejść, miękko zarysowując obraz. Takie zastosowanie pikselowego motywu sprawia, że figura w obrazie stopniowo wyłania się z tła, jakby wywoływana z dna matrycy. Wycinanie drobnych punktów nastręcza oczywiście wiele problemów podczas druku z matrycy graficznej. Pojawia się zagadnienie utrzymania odpowiedniego poziomu jakości odbitki graficznej, które stanowi proces wymagający wysokich umiejętności technicznych oraz znacznego zaangażowania na etapie realizacji druku. Przez wiele lat doskonaliłem swój warsztat graficzny, aby poradzić sobie z precyzyjnym drukiem i tym samym wyjść poza ograniczenia związane z drukiem wypukłym.

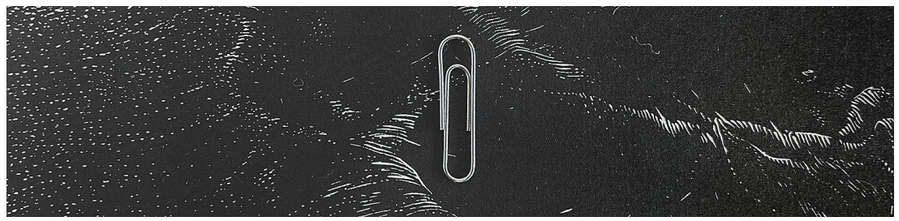

Fragment grafiki pt. Wyspa. Agrafka w skali 1:1

Światło-element archetypiczny. Światło, jakie pojawia się w moich pracach, jest oszczędne i dyskretnie buduje nastrój przedstawienia. Nie ma tu jednoznacznego źródła światła, to raczej blask wyłaniający się z głębi, który doświetla pojawiające się treści. Jest rodzajem iluminacji, która wypłukuje treści z mroku. Światło nie jest również elementem kompozycji, a jedynie narzędziem do tworzenia ulotnego, miękkiego klimatu. Nadaje charakter tajemniczości i poczucia niepokoju. Światło w większości moich prac nie wylewa się kaskadą iluminacji, jest niejako wewnętrznym, wbudowanym elementem całości. Przychodzi do nas z wewnątrz, z odwiecznego *lux veritatis*[12]. Prace wydają się więc w dużej mierze niejednokrotnie niedoświetlone, mroczne, zatopione w półcieniu. Światło bardziej imploduje do wewnątrz, nieśmiało prześlizgując się po powierzchni.

Chaos, stan kompletnego nieuporządkowania. To *ipsa essentia*[13] nieporządku. Przez wszystkie wieki chaos wywoływał swego rodzaju dyskomfort, ponieważ był synonimem czegoś, co właściwie stoi w sprzeczności z uporządkowanym i przewidywalnym bytem. Rodził zamęt i wprowadzał egzystencjalną pustkę, co dla wielu ludzi było równoznaczne ze śmiercią – nicością. Przez kolejne dekady, intuicyjnie wyczuwając, co kryje się w zasobach tego prostego słowa, kolejne pokolenia uczonych i filozofów dodawały, lub bardziej wzbogacali jego chaotyczność. To sprawiało, że Chaos nabierał większej obiektywności, ale jednocześnie wzmacniał opozycyjny byt uporządkowania, stając się naturalną przeciwwagą w nowym porządku Nowego Świata. Dzisiaj, w dobie szybko rozwijającej się nauki, Chaos postrzegany jest jako naturalna i nieodzowna część naszego bytu. Jest immanentnym elementem koła życia. To element, bez którego nasze istnienie byłoby niemożliwe. Można się pokusić o sformułowanie, że bez chaosu istnienie czegokolwiek, a zwłaszcza Pierwszego Poruszyciela[14], byłoby stratą czasu. To z chaosu rodzi się nowe, jak z morskiej piany Afrodyta, a z losowej bryły marmuru pełen pasji Dawid Lorenza Berniniego.

Z najnowszych kosmologicznych teorii wiemy, że Chaos mógł być odpowiedzialny za narodziny widzialnego kosmosu oraz za tchnienie życia. Abiogeneza jest właśnie taką teorią, która zakłada, że z elementów materii nieożywionej w tyglu chaotycznych procesów chemicznych narodziło się rozumne światło. Chaos jest więc odpowiedzialny nie tylko za wszechbyt, ale jest jego maszyną, utrzymującą czas i przestrzeń. To z kolei rodzi pytanie, co zapoczątkowało lub doprowadziło do takiego stanu chaotycznego.

12 łac. światło prawdy

13 łac. sama istota

14 Arystoteles

Racjonalna wydaje się teza, że taki proces miał swoje źródło w jakiejś formie pierwotnego porządku, układu, którego źródło pozostaje tajemnicze i nieznane, jednak wydaje się jedynym rozsądnym wyjaśnieniem.

W naturze musimy założyć istnienie kosmicznego porządku, istniejącego poza naszą kontrolą i któremu podlegają zarówno zewnętrzne obiekty materialne, jak i wewnętrzne obrazy[15]

Takie myślenie nie jest tylko zasługą najnowszych przemyśleń z dziedziny kosmologii, fizyki, ale od zawsze wzbudzało dyskusje i dywagacje bardziej dociekliwych umysłów. Na swój sposób, minione pokolenia intuicyjnie wyczuwały zasadę przyczynowości i skutku, tworząc barwne opisy miejsc, w których narodziło się światło. Od magicznych miejsc, w których Omfaos w świątyni Apollina wyznaczał początek świata, po Bindu w filozofii indyjskiej, jako synonim niczego, z którego wyłoniło się wszystko. Oczywiście takich skojarzeń i barwnych opowieści dotyczących początku na przestrzeni historii było dużo więcej.

Chaos jest trochę zakorzeniony we mnie, w moim postrzeganiu rzeczywistości. Sprawia, że oglądam obraz nie taki, jaki manifestuje się przed naszymi oczami, lecz taki, w którym ukryta jest prawdziwa chaotyczna natura obrazu. Pozycjonuję się w kierunku nieśmiertelnego ducha na przekór sztywnym kanonom estetycznym, powierzchowności oraz idealizowaniu formy. Umberto Eco nazywał to estetyką hesperyjską i wskazywał na to, że kultura zachodu zbyt często absolutyzowała piękno. Chaos, jak już wcześniej opisywałem, może być synonimem czegoś, co się kończy, jak i tym, co może się zaczynać, a dla mnie jest pożywką, z której czerpię inspiracje dla dalszego przetwarzania obrazu.

Gest, element nieprzewidywalności i pozornego bezładu. Niewątpliwą inspiracją dla takich działań w moich pracach jest twórczość artystów i malarzy z kręgu ekspresjonizmu abstrakcyjnego jak Emilio Vedova czy Franz Kline. Zawsze intuicyjnie wyczuwałem, że to właśnie w tym trudnym języku gestów i niejednoznaczności, pozornego chaosu, znajdują się narzędzia dla mojej budowy obrazu. Taki sposób wydaje się dodatkowo trudny, kiedy uświadamiamy sobie, że specyfika druku wypukłego, a zwłaszcza sposób przygotowywania/wycinania matryc nie daje możliwości odtworzenia faksymilowego gestu na matrycy z jej atrybutami ruchu i improwizacji. Gest jest więc jednym z głównych fundamentów wpływających na istotę i charakter moich prac. Jest jej wewnętrznym językiem, do którego doczepiam

15 Wolfgang Pauli, fizyk, noblista.

różne treści i idee, niekiedy odnoszące się do rzeczywistości. Takie działanie oczywiście wymusza specyficzny sposób projektowania oraz narzuca charakter całej koncepcji pracy graficznej. Tworzone układy gestów wymykają się kompozycyjnej zasadzie równowagi-rozmieszczenia, destabilizując przestrzeń. Dodatkowo sposób wycinania gestu jako *actio*[16], ma raczej charakter tymczasowości. Nie jest dosłownym odbiciem, zwykłym mimesis, a raczej interpretacją w akcie samego wycinania. To z kolei wpływa na charakter przedstawianych treści, tworząc specyficzny mroczny i niestabilny obraz w moich pracach. Wszystko jest jednocześnie osnute *mgłą walorową*, z której wyłaniają się treści o niejednoznacznym kształcie.

Abstrakcja. Od samego początku w mojej twórczości ekspresja pozarealistyczna była jednym z głównych elementów konstrukcji grafiki. To w niej upatrywałem najlepszy sposób na wyrażanie osobistych treści. Przez lata, stopniowo, uświadamiałem sobie, że to, co jest w kręgu moich zainteresowań to ja sam… to, co we mnie wybrzmiewa, rezonuje lub krzyczy. Długi proces, jaki towarzyszy powstawaniu grafik, ma cechy terapii i duchowego podróżowania. To element nieustającej tajemnicy, w której miesza się to, co niepojęte, pozazmysłowe, z biologicznym natręctwem zmysłów. Elementy nierealistyczne od samego początku uwodziły mnie swoją uniwersalnością znaczeń oraz możliwością łatwego wpasowania się do świata interpretacji. Pływanie w strumieniu wieloznacznych treści, bez konieczności określania jasnej i czytelnej formy, stało się obecnie moim głównym sposobem pracy z matrycami graficznymi. Abstrakcja, którą posługuję się w twórczości, nie jest jednak pozbawiona pewnych symbolicznych odniesień do rzeczywistości i formy. To rodzaj symbiozy dwóch przeciwstawnych idei, które dają mi najlepszy sposób wyrażania przekazywanych treści. Forma abstrakcji w moim przekonaniu wynika raczej z bezpośredniego doświadczenia, więc nie jest, jak twierdził Wilhelm Worringer, ucieczką od rzeczywistości zewnętrznej. Owszem, emocje i środowisko kulturowe mają duży wpływ na wybór języka twórczego, ale bez zaangażowanej, świadomej wizji, bez życiowego doświadczenia, to jak pisze Rudolf Arnheim, wizja bez abstrakcji będzie ślepa, a abstrakcja bez wizji – pusta.

Obraz rzeczywistości. Czy realizm obrazu odzwierciedla rzeczywistość? Według mnie nie do końca. Jest tylko małym wycinkiem, zatrzymanym w miejscu stanem, który jest częścią dynamicznie przepływającej rzeki obrazów. Taki zatrzymany obraz daje pozorne wrażenie reprezentacji każdej sytuacji, gdy tak naprawdę przemija w jednej chwili, załamując się pod naporem czasu. W moich poszukiwaniach właściwego obrazu istnieje duże ryzyko nieodpowiedniego wyboru takiego właśnie momentu percepcji. To z kolei może się wiązać z niepowodzeniem i stratą czasu. Obraz może stać się zagmatwany,

16 łac. działanie

nieczytelny, pozostawiając dodatkowo wrażenie przypadkowości, w którym struktura obrazu jeszcze nie do końca została uformowana. Nie wiem, co za chwilę zobaczę. Jaka wyłoni się prawda, której intuicyjnie oczekuję. Taka postawa rodzi naturalny opór i chęć wycofania się na wygodne pozycje realnego obrazu. Jednak odwrotu nie ma. Odkrywanie czegoś, co zostało ukryte przed zwykłą percepcją, kusi swoją tajemniczością i skrywaną, prawdziwą naturą. Zaglądam do króliczej nory, przygotowany na konfrontacje z nierealnością i tym, co jest gotowa przynieść.

Pierwotna harmonia. Harmonia, stan równowagi i zgodności. Ta krótka definicja, choć prosta i lakoniczna, jest elementem niesłychanych aspiracji i dążeń wielu generacji. Podświadomie, a może i świadomie, dążymy do równowagi, która gwarantuje nam pomyślne życie oraz wrażenie kontroli nad własnym postępowaniem. Staramy się ciągle na nowo porządkować życie tak, by dało się opóźnić maszynę chaosu, której, czy chcemy, czy nie, jesteśmy poddawani na co dzień. Dla mnie idea pierwotnego porządku wydaje się bodźcem, który pozwolił mi na osobliwe widzenie świata. Dostrzegam zmiany i ciągły ruch materii w otaczającym mnie świecie, gdzie struktura ulega ciągłej przemianie, płynąc, i chaotycznie rozlewa się po świecie. Oczywiście nie mam na to żadnych dowodów, ale dostrzegam w skutku przyczynę i to daje mi wrażenie pewnego zaplanowanego działania, a może i celowości. Ten moment przepływu od punktu początkowego do obecnego stanu, uchwycony w chwili, stanowi motor moich prac graficznych i nadaje sens moim poszukiwaniom.

Druk grafiki. Drukowanie z matrycy to najbardziej technologiczna część z całego długiego procesu opracowywania grafiki. Druk wiąże się z dużą dyscypliną w zakresie używanych materiałów, jak i sposobu drukowania. To proces z jednej strony wymagający określonych zachowań, tak by praca przebiegała w miarę przewidywalnie, a z drugiej strony taki proces może być też twórczym działaniem, w którym doświadczenie może dodatkowo wzbogacić ostateczny wycisk z prasy graficznej. Dobór odpowiedniego nacisku prasy graficznej, ilości nałożonej farby na matrycy czy odpowiedni dobór papieru graficznego są dodatkowym atutem w ostatecznym obrazie grafiki. W moich odbitkach szczególną uwagę zwracam na precyzję druku, oddanie drobiazgowego śladu na papierze.
Takie eksperymentowanie daje mi możliwość wycinania walorowych przejść, złożonych z małych punktów, nakładających się na siebie wzajemnie. Po wielu latach spędzonych przy prasie graficznej odnoszę wrażenie, że i tu podczas opracowywania matryc, można pokusić się o rodzaj metafizycznego poruszenia. Jest to związane z narodzinami, stworzeniem lub nawet ideą jakiejś formy boskiego

powołania. Oto emanacja pewnych idei, które zostały zapoczątkowane w niejasnych okolicznościach, stając się elementem nowej rzeczywistości. Towarzyszy temu oczekiwanie i ekscytacja, napięcie emocjonalne. Jest też rozczarowanie i nadzieja. To jak przyjście na świat nowego, powołanego do życia istnienia.

Papier graficzny. Wybór papieru do odbitki graficznej jest oczywiście bardzo ważnym elementem całego procesu przygotowywania pracy graficznej. Od niego zależy, jaki ostateczny charakter nabierze odbitka graficzna. Nie jest to bez znaczenia, ponieważ wybór papieru może w znaczący sposób podnieść charakter oraz oddziaływanie pracy, wpływając na końcowy odbiór.

Tytuły grafik. Ważnym elementem dopełniającym przedstawienia w moich grafikach są tytuły. Zwracam na to uwagę, ponieważ tytuły razem z obrazem tworzą związek komplementarny, wiążący się wzajemnie obrazowo i znaczeniowo.

Można to porównać z dźwiękiem w filmie. Ruchome obrazy w połączeniu z muzyką, tworzą klimat, który ma wzbudzić określone reakcje. Tak samo jest z tytułami w pracach graficznych, czyli zapisem fonetycznym, który wzmacnia odczucia oglądającego w zestawieniu z oglądanym obrazem. Analogicznie, cisza w filmie, to obraz bez tytułu, równie wymowny, jak i znaczący. Dla mnie, takie warunkowanie otwiera dużo więcej możliwości interpretacyjnych w przedstawianych grafikach. Wskazuje, ale nie narzuca kierunku odbioru grafiki. Wzmacniam jej treść, ale pozostaje w cieniu wizualnych kształtów i form. Zmusza do refleksji, a co za tym idzie, do wysiłku, by zagłębić się w nowy, nieznany świat. Od jakiegoś czasu, taki wariant narracji najbardziej mi odpowiada, chociaż nie zawsze tak było.

Obraz, jaki przedstawiam w grafikach, nie jest w żadnym wypadku próbą zauroczenia czy olśnienia formą przetworzonego obrazu rzeczywistości. Jest raczej zaproszeniem w inny odmienny stan – sen na jawie, tam, gdzie niejasna forma przekazuje rozmyte i niejednoznaczne treści. Zaciera się to, co oczywiste i to, co nieznane. Odbijam w wewnętrznym lustrze własne refleksje, wahania i rozterki. Współczesny obraz świata jawi mi się jako bardzo złożony i jednocześnie nieprzewidywalny ekosystem, w którym to, co stałe, traci swoją spójność, a porządek rozprasza się w chaosie. Kosmologiczna rzeczywistość rozprasza się w nicości, a moja skarpetka ginie w stosie chaotycznego zawirowania. Apokaliptyczna wizja nie przeszkadza mi jednak w dostrzeganiu i kontemplowaniu piękna otaczającego świata. Natura przewala się przed naszymi oczami falą zniewalających obrazów, w których ukryte jest ponadczasowe, pierwotne źródło. Patrzymy na otaczający świat selektywnie, arbitralnie, więc i w taki sposób przedstawiamy pewien fragment z rzeczywistości, który jest w naszym wyobrażeniu stanem najbardziej obiektywnym.

W mojej twórczości te wybrane lub zatrzymane fragmenty dodatkowo wyposażone zostają w element niepewności i ruchu. Pozostajemy z wrażeniem, że przedstawione układy w grafikach rozproszą się w przestrzeni, uciekając z klatki określonego formatu. Dodatkowo nie ma tu miejsca na powierzchowne estetyzowanie czy efekciarskie, wizualne rozkosze. Pozostaje tylko nieprzetworzona struktura formy, którą ja właśnie dostrzegam. Grafiki stanowią odosobnione, wewnętrznie zamknięte byty, uchwycone na moment przed rozproszeniem. Są rejestracją zachodzących zmian i upływu czasu w *zadymionym świetle*[17]. W przeciwieństwie do dzisiejszych kanonów w zdominowanym przez popkulturowe uproszczenia, mój świat jest zamkniętym, prawie hermetycznym, odizolowanym zaświatem. Obraz wymaga skupienia i zagłębienia się w przedstawiane treści. To z kolei rodzi wątpliwość, czy znajdzie się na to czas, czy to właściwa postawa. Świat pędzi coraz szybciej, coraz bardziej uprzedmiotowiony i zredukowany do formy obowiązujących dogmatów. Wszystko, co wymaga skupienia, nastręcza problemów, wymaga zaangażowania! Pozostaje jednak nadzieja, że znajdzie się miejsce na refleksję i potrzebę zagłębienia się w nowy, niepoznany jeszcze świat.

jeszcze o abstrakcji...

Myśląc o abstrakcji, zaglądamy do świata, w którym pojęcia, jakie do tej pory określały i definiowały nasz świat, ulegają rozpadowi. Trudno jest jakąkolwiek myśl zaczepić o jakiś konkretny element, gdy ta myśl swobodnie przepływa bez sądu, wniosku czy rozumowania. To świat, w którym nie obowiązują żadne reguły terminów językowych, gdzie zmysły gubią cechy poznawcze, a rzeczywistością staje się wyobraźnia. W sztuce, aby pokazać abstrakcję, z reguły posługujemy się znakiem lub symbolem, próbujemy przedstawić świat, w którym cechy wielu obiektów pozbawione są znaczeń i konkretnych odniesień. Te obiekty, jako fenomeny (Kant), tracą pierwotną funkcję i w cudowny sposób stają się rzeczą samą w sobie (Din am sich). Są pozbawione warstwy wskaźników oraz przynależnych im znaczeń, a stają się elementem, któremu możemy przypisać dowolny symbol lub znaczenie. Uruchomiony zostaje nowy świat swobodnych związków i nowych połączeń.

Kiedy myślimy o abstrakcyjnych rzeczach, to co właściwie mamy na myśli? Myślimy o oderwaniu się od skojarzeniowych obciążeń, uwolnieniu się od reguły powiązań znaczeniowych, wpływających na nasze życie. To ucieczka do wolności, do swobodnej myśli i ideałów. Kształtujemy nowy wymiar bytu, bez żadnych

17 Tybetańska Księga Umarłych

skomplikowanych reguł i logicznych powiązań. Zabawa w stworzyciela, nawet jeśli to jest tylko nasze wyobrażenie, przynosi wytchnienie i na moment wyrywa nas z korzeni powiązań życiowych, determinujących nasze teraźniejsze i przyszłe istnienie. Kreujemy rzeczy na nowo, z łatwością nadając im dowolne znaczenia i zadania. Nie potrzeba tu logicznego ekwipunku, wystarczy bagaż nieokreśloności. Istnieje tu zasada, im mniej znaczysz, tym bardziej istniejesz. Sama idea abstrakcji, poprzez swoją silną reprezentację w myśli, nakłada się na naszą rzeczywistość i ma ogromny wpływ na kształtujące się kierunki myśli społecznej i kulturowej. Nasze życie to koegzystencja zmysłowego doświadczenia oraz intuicyjnej percepcji. Elementy o charakterze symbolicznym, z których nieświadomie lub intuicyjnie czerpiemy energię, pozwalają nam w pełni doświadczać istnienia w zgodzie rozumu z naturą. Te dwie ważne zasady, nie stoją ze sobą w sprzeczności, a wręcz przeciwnie, okazują się relacją sprzężoną, budującą ten konkretny obraz świata. Symboliczne uprzedmiotowienie abstrakcji, widzimy na wielu przykładach. Wyniesienie pewnych osób do roli przywódcy czy króla, czy przedmiot-flaga, kojarzony z całym arsenałem duchowych przeżyć.
Innymi przykładami może być muzyka lub teksty pisane, które dla jej współtwórców będą odzwierciedleniem mistycznego doznania lub przywiązania, wypływającego prosto z serca, a nie rozumu. Korzystamy więc z abstrakcyjnego kontekstu czy powiązań, nieświadomi, że jest to ważny element dopełniający nasz obraz rzeczywistości. W tym miejscu pojawia się paradoks. Dlaczego więc w całym naszym życiu, którego tak silnie doświadczamy, jak się już przekonaliśmy, nie tylko zmysłami, podważany jest właściwie status rzeczywistości? Wiemy, że wykorzystujemy w naszym życiu doczesnym idee pozazmysłowe, jednocześnie tak chętnie przenosimy nasze życie poza realizm. Dlaczego świat, który jest naszą wewnętrzną przestrzenią, jest kwestionowany przez tak wielu? Z historii wiemy, że wszystkie kultury, na przestrzeni wieków, wykształciły mity lub legendy, odwołujące się do nadrealnych bytów, będące przeciwieństwem doczesnego świata. Gdy odrzucimy całą narrację kulturową, polityczną czy religijną, która mogła stać za tworzeniem narzędzi, służących kontrolowaniu i wpływaniu na bieżącą rzeczywistość-zarządzanie pięścią, strachem i obietnicą-pozostaje pytanie, dlaczego nierzeczywistość (abstrakcja) ma tak duży wpływ i znaczenie dla naszego życia. Uwiera nas banalność, pokonywanie trudności czy choćby grawitacja, a uwodzi nas nierzeczywistość i obietnica wyzwolenia z codzienności, która nieustannie nas przygniata - ułuda. Żyjemy w ciągłym oczekiwaniu na nadchodzące zmiany z wiarą, że rzeczywistość to tylko przejściowy etap, wstęp do wyższego stanu nadrealności. Ta potrzeba jest w moim przekonaniu iluzją, czynnikiem wypadkowym procesu ewolucyjnego, który pozostawił trwały ślad

w naszej świadomości. Po co nam ten antyrealizm, abstrakt świadomości? Dlaczego zawsze dążymy jako ludzkość do łamania podstawowych funkcji naszego świata, wierząc w moc pozanaturalnych norm? Skąd ta potrzeba wiary w inny, tak różny od naszego świata system, pozbawiony obowiązujących reguł i zasad? Współczesne czasy, dojrzałe i wyrosłe na fundamentach poprzednich oczekiwań o innym świecie, z taką samą siłą propagują abstrakcyjne idee nowego wspaniałego, nadrealnego świata. W moim przekonaniu ten mechanizm wyższych aspiracji, który nazwaliśmy abstrakcyjną ideą, może być echem pierwotnego układu porządku kosmicznego, który rezonuje w naszym umyśle. Ten temat wydaje się dość skomplikowany i trudny do jednoznacznego określenia. Abstrakcja z jednej strony stanowi naturalny element naszych aspiracji i dążeń do doskonałości, a z drugiej strony burzy codzienny porządek, w tym sensie, że stoi w sprzeczności z tym, co wydaje się rozumne i logiczne. Jest na co dzień odrzucana, pomijana, niezrozumiana, choć, jak mi się wydaje, stanowi główną oś naszych zainteresowań i pragnień.
Sztuka współczesna jest jak mityczny Kraken[18], pełna macek różnorodnych konwencji i stylów artystycznych, z których większość, jak mam wrażenie, pełni rolę terapeutyczną dla jej adeptów. Pozostałe nurty, przy znacznie mniejszym audytorium, podtrzymują kulturowe dziedzictwo swoich poprzedników, popychając sztukę we wciąż nieznanym, osobliwym kierunku. Sztuka abstrakcji ze swoim usposobieniem i charakterem, pomimo stałej od lat obecności, wciąż budzi kontrowersje i opór. Jest niewygodnym członkiem rodziny plastycznej, który zachowuje się inaczej, mówi inaczej i wygląda inaczej. Wymaga jednak od nas tylko pewnej przychylności i chęci akceptacji. Współczesne podejście do sztuki mocno wiąże się semantycznie z postmodernistycznym stylem życia. Konsumpcjonizm wymaga konkretnego obrazu, co będzie przedmiotem konsumpcji. Uśpiliśmy w sobie ten pierwotny, wrodzony mechanizm abstrakcyjnego odczuwania, który od zawsze pozwalał przekraczać ludzką naturę. Pozwoliliśmy wmówić sobie, że sztuka to wyłącznie lustro, w którym odbijamy własne wyobrażenia o nas samych. Zatracamy zdolność kontaktu ze światem, zamykając się w *utopijnym mysim raju*[19]. Takie podejście wydaje się ograniczać nasze własne możliwości, które kiedyś wyniosły nas na powierzchnię czegoś więcej niż jaskinia. Czy trzymając słonia za nogę w ciemności, będziemy potrafili odgadnąć, czym jest to majestatyczne

18 Kraken - legendarny potwór morski był opisywany już w czasach starożytnych przez Pliniusza Starszego w Imperium Rzymskim. Pisał on, że ta wielka kałamarnica blokowała przesmyk, który dziś nazywamy Cieśniną Gibraltarską. https://tommyaquario.pl/

19 Eksperyment Calhouna zwany mysią utopią-doświadczenie naukowe prowadzone od lipca 1968 do 1972 roku przez amerykańskiego etologa Johna B. Calhouna i kilkakrotnie powtarzane.

zwierzę?[20] Trzeba się otworzyć na szeroką perspektywę poznawania, by ujrzeć istotę zagadnienia, a nie tkwić w wąskim przekonaniu, że ta noga to noga od słoniowego stołu. Pojawia się jednak pewna sprzeczność, ponieważ abstrakcyjny duch czy, jak wolimy to nazywać, idee, wciąż są głęboko zakorzenione w nas wszystkich. Otaczamy się tymi pojęciami na co dzień, nie zdając sobie sprawy, że czerpiemy z nieskończonego źródła bezprzedmiotowych idei. Dlaczego więc tak trudno jest zaakceptować abstrakcję jako samodzielny akt istnienia czy formę wyrazu? Czujemy nierealność w sobie, ale nie chcemy jej oglądać, ponieważ nie mamy do tego wystarczających narzędzi poznawczych? Czy tak jest rzeczywiście? Czym jest wiara wielu ludzi w teorie spiskowe, czy nadmierna wiara w mit technologiczny? Zaprzeczaniem własnej realności. *Czy ja jestem człowiekiem, który śnił motyla, czy motylem, który śni, że jest człowiekiem*?[21] Szukaniem prostych odpowiedzi. Gdy odrzucimy zwykłe ludzkie, podłe manipulacje kontroli społecznej i polityczną nawalankę czy nawet religię, pozostaje wiara w abstrakcyjny dogmat nadrealności. Wciąż wzdychamy do Elysium[22]. Ta dychotomia zaburza w nas jedność. Umyka nam jednak coś bardzo istotnego, a zarazem zadziwiającego. Idea abstrakcyjnego, nadnaturalnego porządku świata, może być bardziej realna, niż sądzimy. Może się okazać, że abstrakcja jest istotną częścią naszej rzeczywistości. Patrząc z perspektywy kosmologicznej i naukowych odkryć, człowiek jako świadoma istota, twardo stąpająca po ziemi, z głową pełną wzniosłych idei i oczekiwań, przemierza ciemny wszechświat, na malutkich kręcących się kulkach w bezkresnej przestrzeni!... *Motyl się obudził i odetchnął...*

Być może części z tych zagubionych dusz
można by pomóc w osiągnięciu pewnej dawki kontroli
nad tym wszechświatem – zarazem pięknym i odrażającym,
ale zawsze innym niż ludzki, zawsze zupełnie niezrozumiały,
w którym są skazani żyć.[23]

20 Przypowieść o słoniu w ciemnym pokoju (znana w tradycji sufickiej, np. u Rumiego) Kilku ludzi wchodzi do ciemnego pomieszczenia, gdzie stoi słoń. Każdy dotyka innej części zwierzęcia. Każdy ma rację, ale jednocześnie nikt nie widzi całości. Dopiero światło pozwala zrozumieć, że wszystkie części należą do jednego słonia. http://www.islam.fora.pl/opowiadania-1575-1604-1585-1608-1575-1610-1575-1578,83/slon-w-ciemnosci,3543.html

21 Sen o motylu Zhuangzi to znana bajka taoistyczna, w której filozof Zhuangzi śni, że jest motylem. Po przebudzeniu zastanawia się, czy jest Zhuangziem, który śnił o motylu, czy motylem, który śni o byciu Zhuangziem, co ilustruje koncepcję przemiany rzeczy (fenbie deshi) i stawianie pytań o granice rzeczywistości i poznania.

22 W mitologii greckiej część Hadesu

23 Aldous Huxleey, Drzwi do Percepcji, Piekło i Niebo, Warszawa 2018 rok.



Ziemia... zdjęcie z sondy Voyager





Wystawa w Galerii Amcor
Łódź, 2023



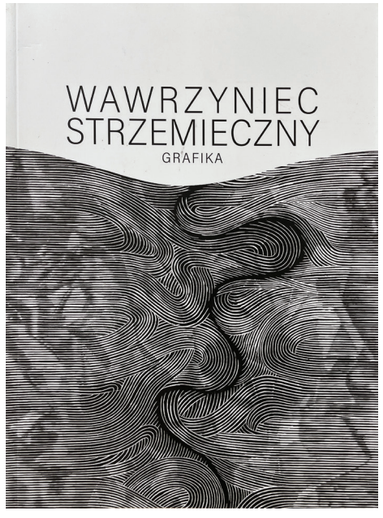

Katalog do wystawy, Łódź, 2023
ISBN 978-83-62104-68-0



Grafika

Wystawa w Galerii Amcor & Amcor Flexibles Reflex, Łódź
2023

Na wystawie, którą odbyła się we wrześniu 2023 roku w Galerii Amcor[24] oraz Amcor Flexibles (dwie osobne przestrzenie wystawowe), zaprezentowałem 32 grafiki wielkoformatowe. Galeria Amcor, powstała 1996 roku, to ważne miejsce na mapie galerii łódzkich, w którym od czasu powstania, zaprezentowano prace ponad stu artystów z zakresu, malarstwa, rysunku, grafiki i rzeźby. Kuratorem i twórcą Galerii Amcor jest prof. Witold Warzywoda z ASP w Łodzi, który współtworzy wszystkie wydarzenia, związane z prezentowanymi wystawami, oraz opracowuje katalogi do wystaw. We wstępie na stronie www Galerii Amcor, jest napisane: *Prezentowane prace wykazują rozmaitość rozważań o charakterze filozoficznym i egzystencjalnym o różnym stopniu ogólności, wyrażanych przy użyciu odmiennych środków formalnych. Rozważania artystów odnoszą się do istoty i struktury bytu, źródeł, narzędzi i wiarygodności poznania, zasad wartościowania, sensu życia i dróg, jakimi się je realizuje. Szereg manifestacji podejmuje szeroko pojęte problemy ontologiczne, takie jak charakter i struktura rzeczywistości, budowa materii, prawa rządzące światem.*
Wystawione prace mojego autorstwa stanowią zbiór grafik powstałych w latach 2009–2023. Był to szeroki przegląd prac, dzięki któremu mogłem porównać i ocenić kierunek, w jakim podążam w moich poszukiwaniach.
Taka konfrontacja zawsze daje silną motywację do ponownego przemyślenia pewnych aspektów twórczych, jak poruszane zagadnienia czy sposoby cięcia matrycy. Jest to ważny moment dla każdego twórcy, by w taki sposób wciąż przeciwstawiać własną sztukę *reszcie świata*. Pokazywać twórczość i wyciągać wnioski, wchodzić w dyskusję i porównywać się na tle innych. Dodatkowym elementem prezentowanej wystawy była organizowana, jak zawsze przy takich wydarzeniach, rozmowa z artystami, którą poprowadził ówczesny dyrektor Miejskiej Galeri Sztuki w Łodzi, Dariusz Leśnikowski. Jest to formuła dyskusji z autorami wystaw, w której można znacznie szerzej podzielić się doświadczeniami i motywami, jakie stały za prezentowanymi pracami. Wystawa uczy nas, że można oddziaływać na świat poprzez twórcze zaangażowanie i pasję.

24 https://galeria-amcor.pl/index.php?lang=pl

Omówienie i przedstawienie wybranych grafik, prezentowanych w Galerii Amcor i Amcor Flexibles

1# Linoryt pod tytułem *Trzydzieści min dla Sokratesa*, linoryt, 71x102 cm., 2021r. Tytuł jest zaczerpnięty z dialogów Platona, Obrona Sokratesa, w której orędownicy zaproponowali wykonanie trzydziestu min w obronie swojego mentora. Jest to oczywiście prześmiewcza przypowieść o wartościach i człowieczeństwie w dobie upadłych zasad. Grafika jest abstrakcyjną kompozycją, która kontrastuje z ideowymi wątkami zawartymi w tytule, ukazując bałagan myśli i ścierających się poglądów. Praca ta jest dynamiczna i ekspresyjna, w której cięcie dłutem wyraźnie podkreśla charakter grafiki. Mamy wrażenie chaosu myśli, kłębiących się na zamkniętej płaskiej przestrzeni. Myśli nachodzą na siebie i przepychają się, pozostawiając po sobie tylko odcisk. To kolejna praca, w której oswajam chaos, widząc w nim potencjał i wartościowe treści.



Trzydzieści min dla Sokratesa, 2021

fragment grafiki ⟶

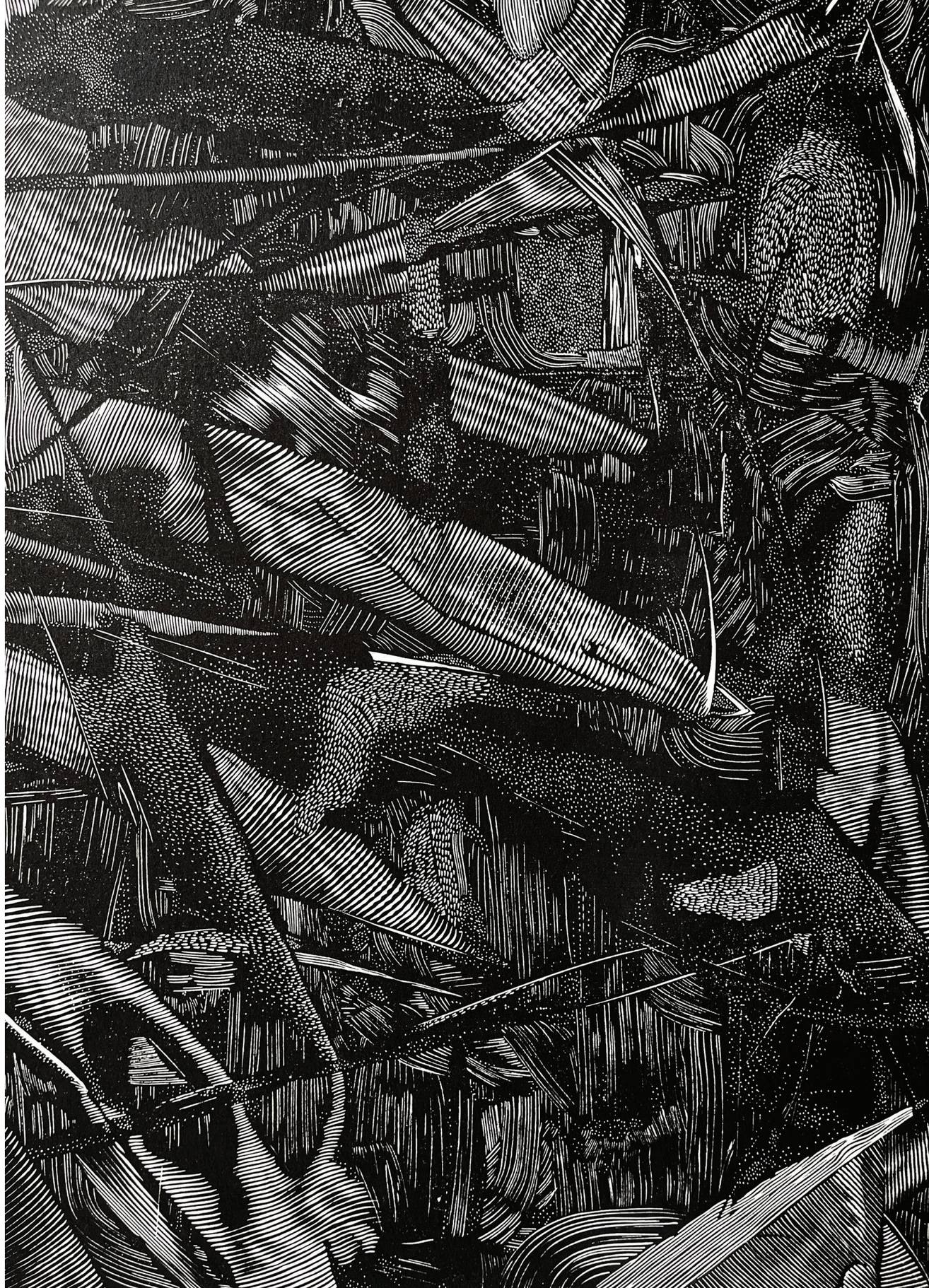

2# Linoryt wykonany 2023 roku, pod tytułem *Słońce tymczasem powróciło nad Jeruszalaim i zanim odeszło, by zatonąć w Morzy Śródziemnym, posłało pożegnalne promienie znienawidzonemu przez prokuratora miastu i wyzłacało wiodące na tarasy schody*, to wielkoformatowa praca o wymiarach 77,5 x 99,2 cm, wykonana z jednej matrycy graficznej. Jest to praca, która charakterem przypomina malarstwo tonalne lub rysunek walorowy. Jest abstrakcyjną przypowieścią, nawiązującą w swobodny sposób do opisu w tytule, z szerokimi gestami malarskimi, chaotycznymi pociągnięciami, rozlewającymi się po płaskiej powierzchni.
Widoczne pociągnięcia malarskie nie są mimetycznym naśladownictwem samego malarstwa, są jego interpretacją. Tonalność jest zrównoważona, bez wyraźnych akcentów partii światła czy cienia, co sprawia, że kompozycja jest płaska i jednolita. Styl horror vacui dobrze charakteryzuje tę pracę. Praca od samego początku była swobodną interpretacją twórczą. Wycinanie w matrycy odbywało się w sposób spontaniczny bez wcześniejszych założeń czy planów. Tematem grafiki jest malowniczy zachód słońca nad miastem, który, według opisu Simona Sebaga Montefiore, istnieje „dwa razy – w niebie i na ziemi", zaczerpnięty z książki Michała Bułhakowa Mistrz i Małgorzata.



fragment grafiki ⟶



3# Monumentalna grafika pt. *Przewodnik Błądzących*, linoryt, 69x147,5 cm., 2021. Jest to praca, w której projekt od samego początku był tylko niewyraźną myślą, przesłanką. Wyszedłem z założenia, że jedynie swobodna ekspresja będzie najlepszym wyborem do realizacji tej pracy. Przyjąłem, że będę wywoływał z matrycy obrazy i kierował się intuicją podczas wycinania. Treści pojawiały się stopniowo, kierując mnie w różne, odmienne obszary, zgodnie z zasadą emergencji[25]. Nie obowiązuje tu jednak zasada napięcia między chaosem a strukturą[26], bezwładność stała się głównym trzonem całej opowieści, a tym samym zrozumienie stało się bezprzedmiotowe. Z tego zamętu wyłania się jednak coś, co zaburza chaos, niewielka anomalia, sprzeczności entropicznego kierunku/nieporządku. W środku kompozycji pojawia się figura, swobodnie przemierzająca przestrzeń, której właściwie nie powinno tu być. To element sprzeczności lub techniczna anomalia, obiekt z innego wymiaru, który jednak swoją obecnością nie zakłóca formującego się chaosu.



Przewodnik błądzących, 2021

fragment grafiki ⟶

25 emergencja-nowe jakości i sens pojawiają się w zderzeniu różnych elementów.

26 napięcia między chaosem a strukturą-za dużo porządku zabija innowację, zbyt dużo chaosu uniemożliwia zrozumienie. Równowaga jest twórcza.





Testimonia Paupertatis
linoryt, 70 x 110 cm., 2023



bez tytułu
linoryt, 71 x 97,5 cm., 2017

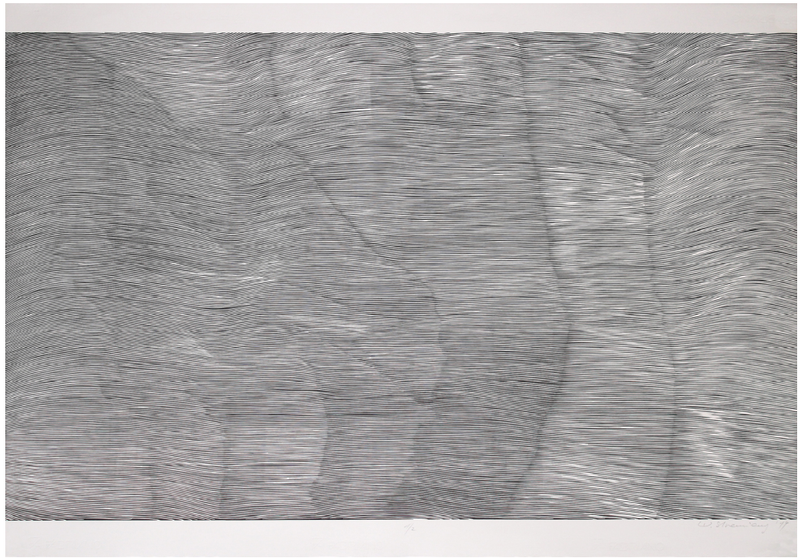

bez tytułu
linoryt, 61 x 99,5 cm., 2019



Zwoje
linoryt, 65,3 x 94,5 cm., 2009



Palimpsesos
linoryt, 66,8 x 196,5 cm., 2019



Z głowy
linoryt, 80 x 60 cm., 2021



SMS
linoryt, 65,3 x 94,8 cm., 2009



Stalida
linoryt, *99,4 x 200,5 cm., 2019*

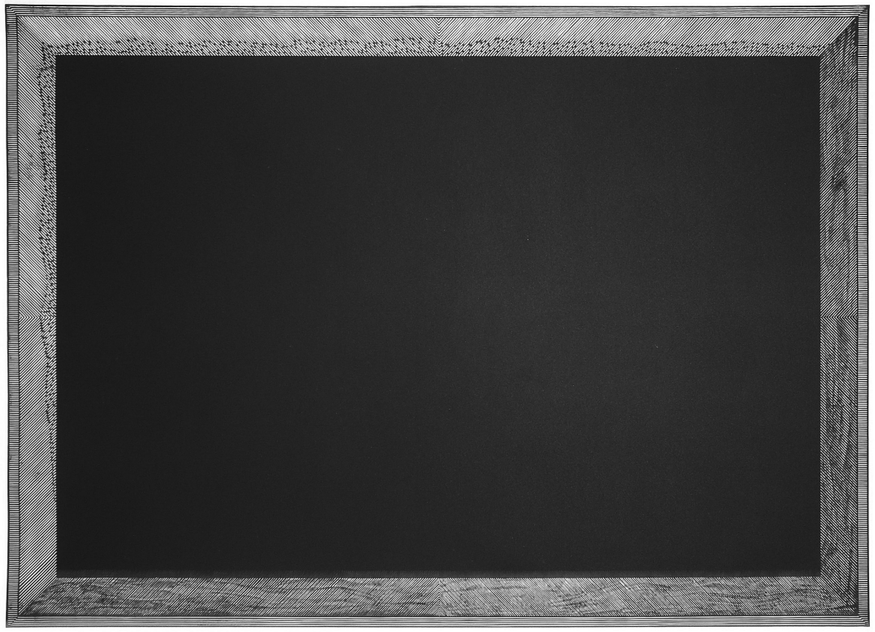

Bez tytułu
linoryt, 64 x 91,4 cm., 2009

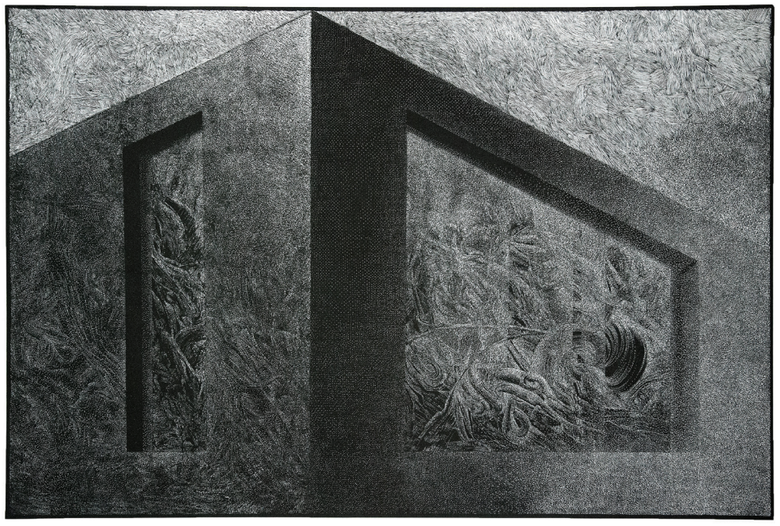

Rafael w sali Parnasu
linoryt, 47,7 x 71 cm., 2023



Bez tytułu
linoryt, 69,3 x 49,3 cm., 2009



bez tytułu
linoryt, 49,5 x 69,2 cm., 2009



Dzieci wojny
linoryt, *51 x 35 cm., 2023*



Gniazdo
linoryt, *41,5 x 29 cm., 2022*

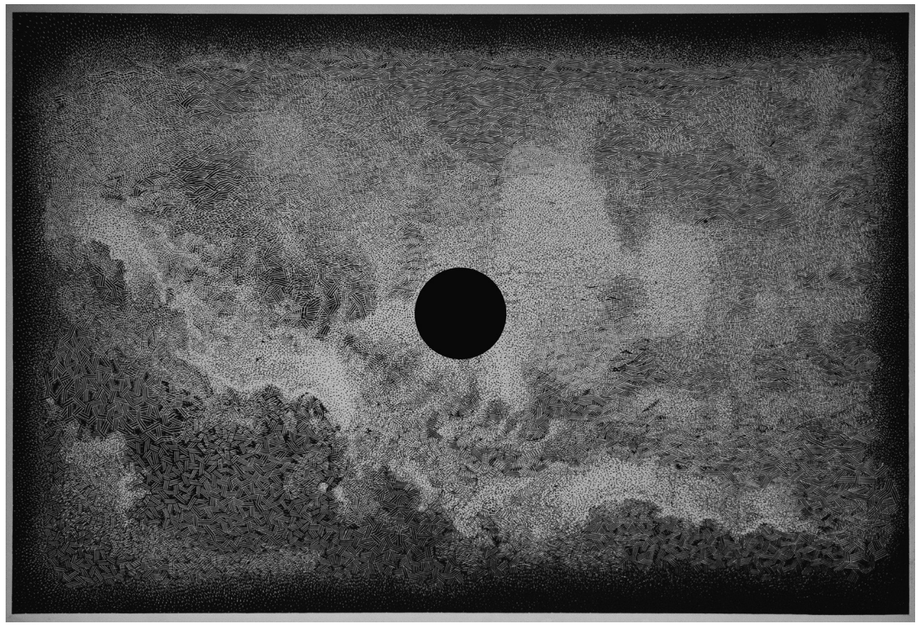

Bez tytułu
linoryt, *90 x 63 cm., 2017*



Bez tytułu
linoryt, *63 x 94 cm., 2009*

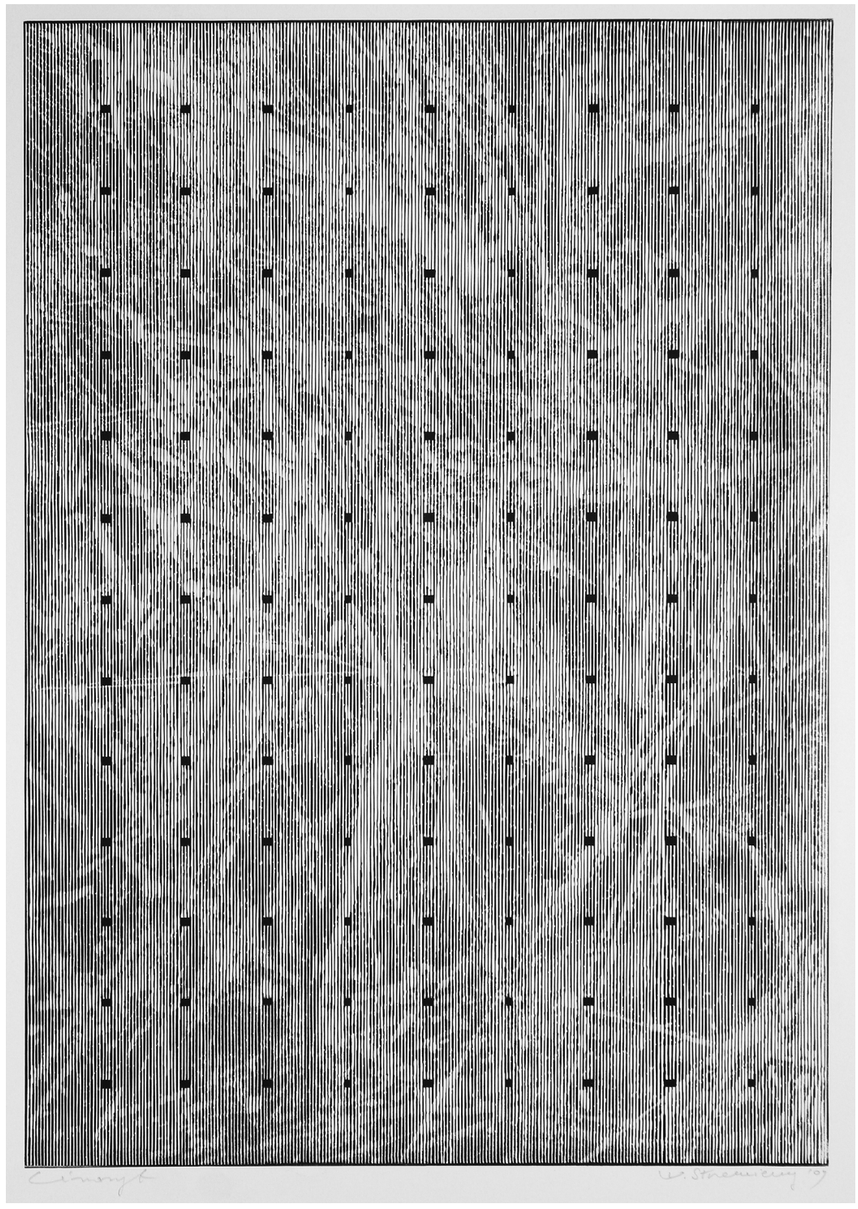

Bez tytułu
linoryt, *69,3 x 49 cm., 2009*

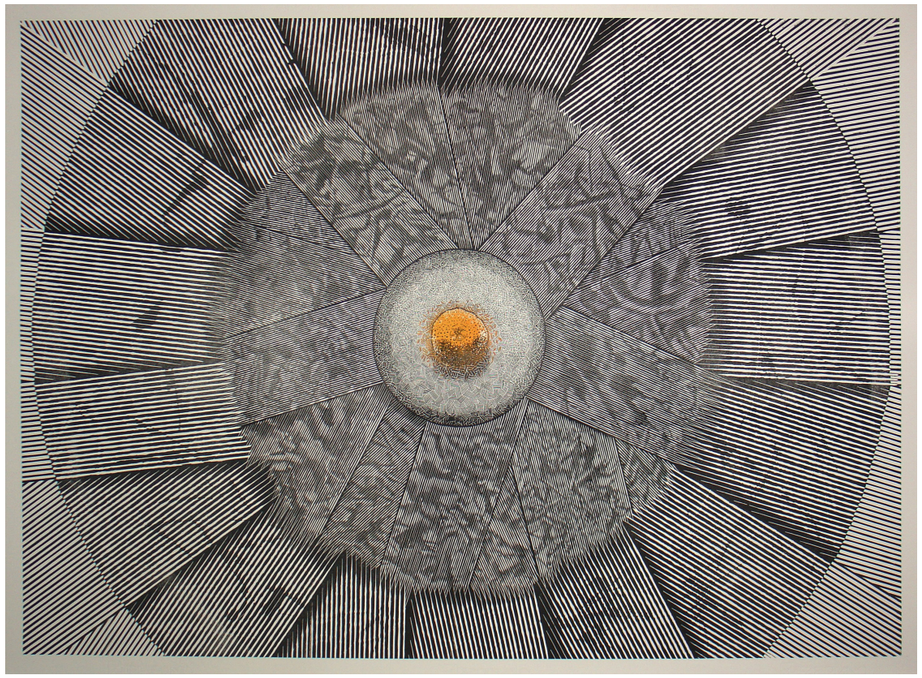

Bez tytułu
linoryt, *64 x 91 cm., 2009*



Bez tytułu
linoryt, *48 x 67 cm., 2009*

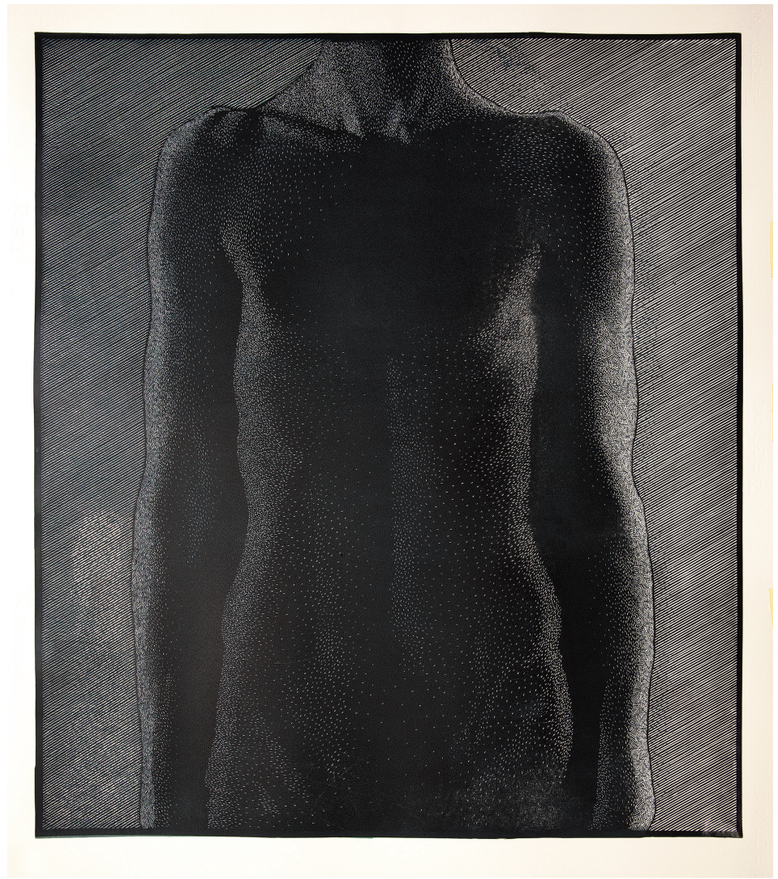

Bez tytułu
linoryt, *65 x 46 cm., 2009*

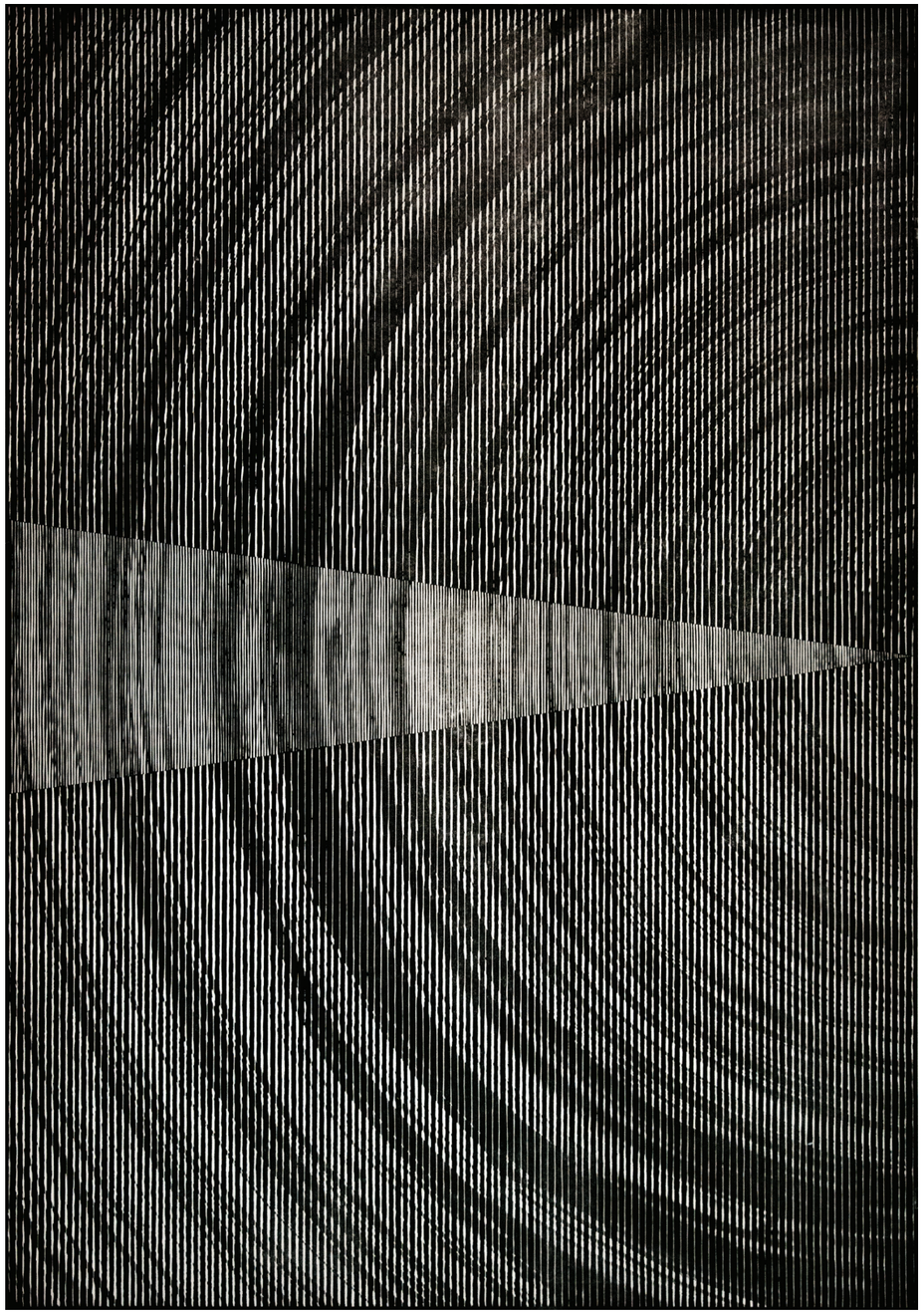

bez tytułu
linoryt, 65,4 x 93,6 cm., 2009

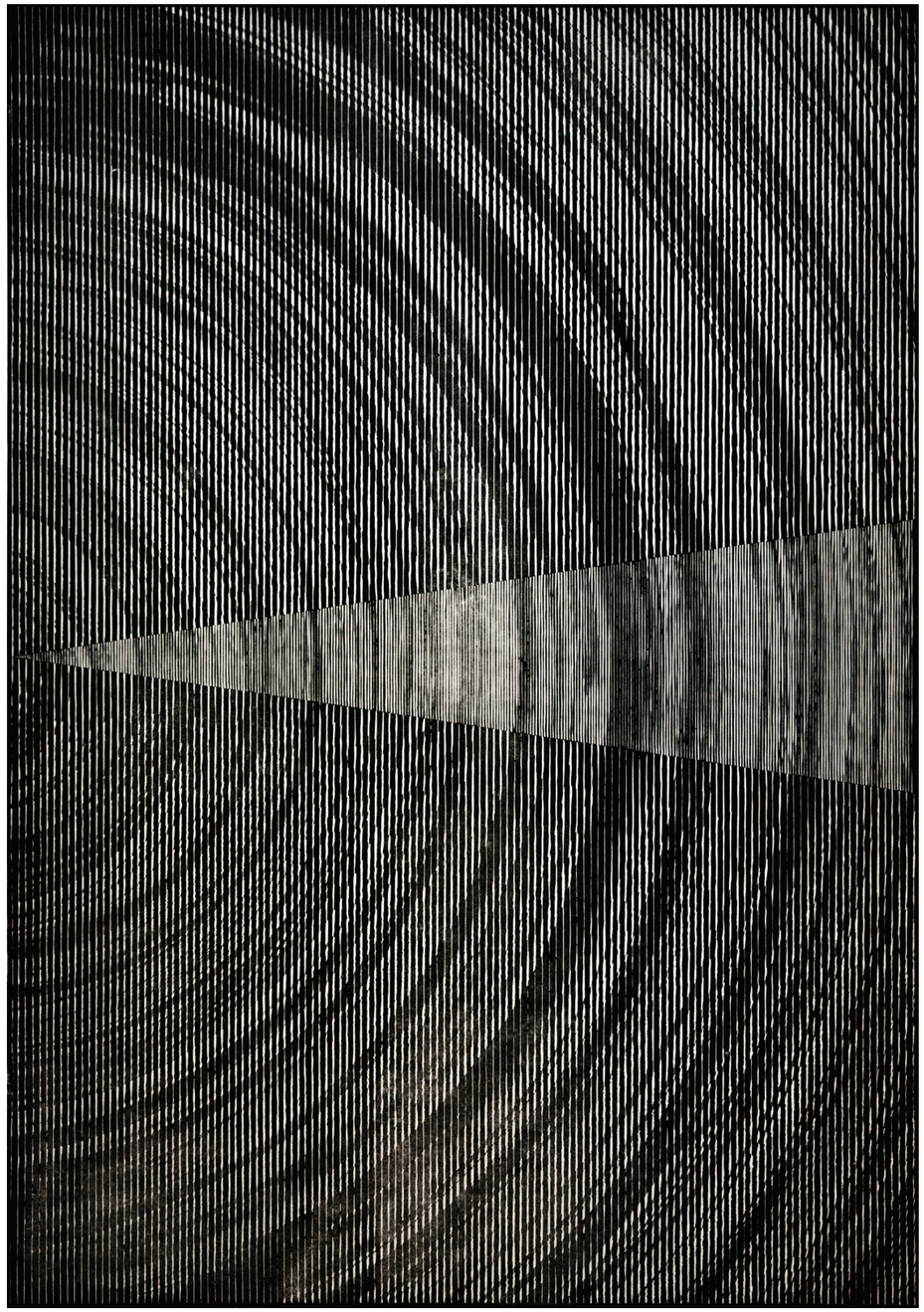







Wystawa w bibliotece Narodowej w San Jose, Kostaryka
2024



Grafika. Obraz entropii

Graphicos imagen de entropia

Wystawa w Bibliotece Narodowej San Jose, Kostaryka
2024

Wystawa zorganizowana w Bibliotece Narodowej, San Jose w stolicy Kostaryki. Na wystawie pokazałem 12 prac graficznych i jeden obiekt-książkę artystyczną. Prace były eksponowane w przestrzeniach Biblioteki Narodowej w San Jose. Wystawę odwiedziło sporo osób ze względu na to, że jest to miejsce publiczne, odwiedzane przez dużą ilość studentów i czytelników biblioteki San Jose. Wystawa zorganizowana w tak zróżnicowanej kulturowo przestrzeni, jaką jest Kostaryka, okazała się ciekawym doświadczeniem i wartościowym przeżyciem. Przedstawione grafiki stanowiły ciekawy kontrapunkt w konfrontacji z kulturą i sztuką środkowoamerykańska, tak bogatą, kolorową, o silnym charakterze etnicznym. Język sztuki ma uniwersalny wydźwięk, posługuje się takimi samymi kodami, niezależnie od czasu i miejsca. Jest częścią wspólnego dziedzictwa, potrzeby emanacji, która stopniowo, z czasem, wytworzyła wyodrębnione kulturowe wzorce/trendy. Grafiki prezentowane na wystawie wzbudzały ciekawość i zachęcały do dyskusji. Tematem, który wzbudzał żywy dialog, były motywy, jakie stały za takim, a nie innym obrazem świata, widzenia bardziej wewnętrznym, subiektywnym okiem, bez różowych okularów. Przykładem na to, jak odmiennie widziany jest obraz świata, może być pytanie, jakie często pojawiało się podczas rozmów o sztuce czy kulturze: - czy wszystko u ciebie w porządku? Było to lekko humorystyczne pytanie, które wynikało nie tylko z troski o mnie, ale miało też dużo głębszy sens. Dotyczyło aspektu doświadczania i percepcji rzeczywistości, w której żyjemy. Było pytaniem o źródło doświadczeń, które tak silnie rezonuje w przedstawianych grafikach. Władysław Strzemiński określał, że obraz jest przedłużeniem subiektywnego doświadczenia i trudno się z tym nie zgodzić, gdyż to co, oddziałuje, pozostaje śladem na mojej grafice.

Opis wybranych grafik i obiektów, prezentowanych na wystawie indywidualnej w Bibliotece Narodowej w San Jose

4# Książka-obiekt w układzie leporello z twardą okładką, papier Rosaspina, 220 g/m^2., karton, tytuł, *Fill the connections*, linoryt, 15,5x14,9x1,2 cm., 12 stron, 2023.
Świat coraz bardziej przypomina globalną sieć, w której przepływ informacji wydaje się być kluczowy dla współczesnego obrazu naszego świata. Biologiczna struktura powiązań jest konieczna dla utrzymania spójnego systemu życia i ma stanowić rusztowanie, po którym komunikat odnajduje swoje przejście. Jest to metafora połączeń, jakie stały się częścią współczesnych sieci neuronowych, stosowanych w sztucznej inteligencji. Świat wydaje się zmieniać bezpowrotnie z analogowego społeczeństwa w społeczeństwo sieciowe, uzależnione od humoru algorytmu.



Fill The Connections, 2023



Grafika 3
linoryt, 29,8 x 41,5 cm, 2022



Wielki Atraktor
linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2023



Pan Nibiru
linoryt, 54x39 cm, 2022



W stronę Zgierza
linoryt, 47 x 66 cm., 2016

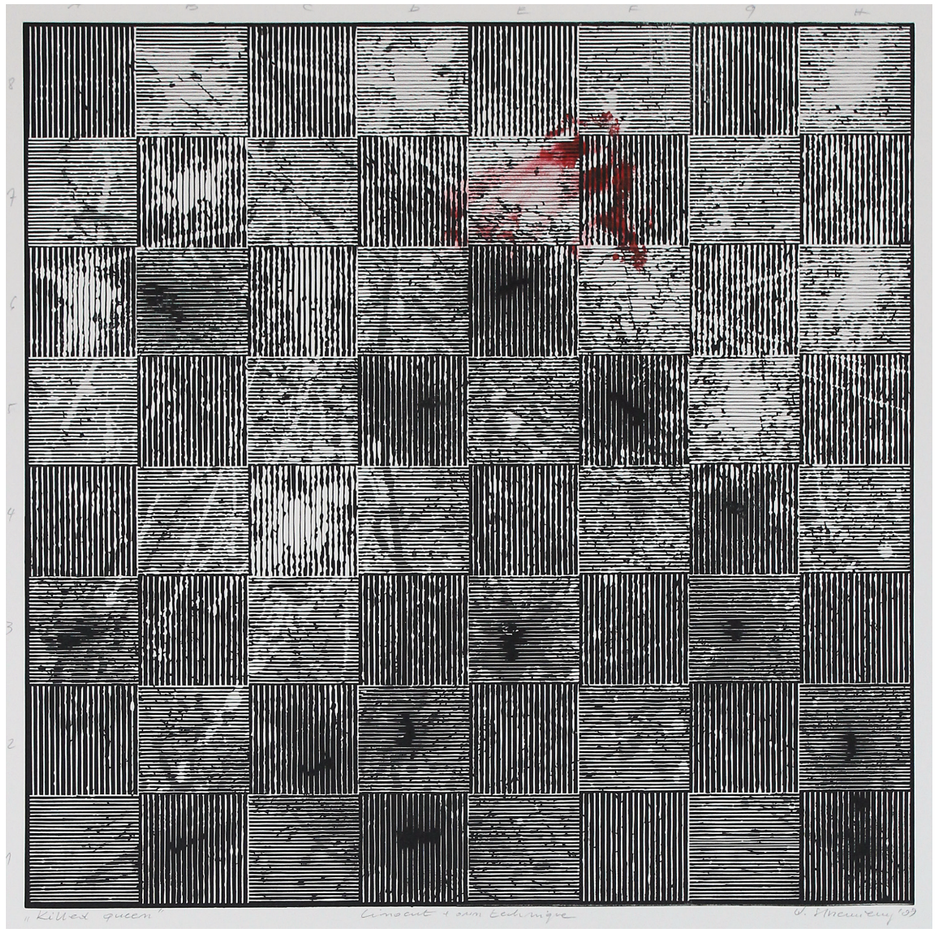

Śmierć Królowej
linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2009



Sztuczna nieinteligencja
linoryt, 82,5 x 48,1 cm., 2024



Gniazdo
linoryt, 45,5 x 47,6 cm., 2022



Małe połączenia
linoryt, 49 x 36,9 cm., 2024



Somnia
linoryt, 47,5 x 71, 2022

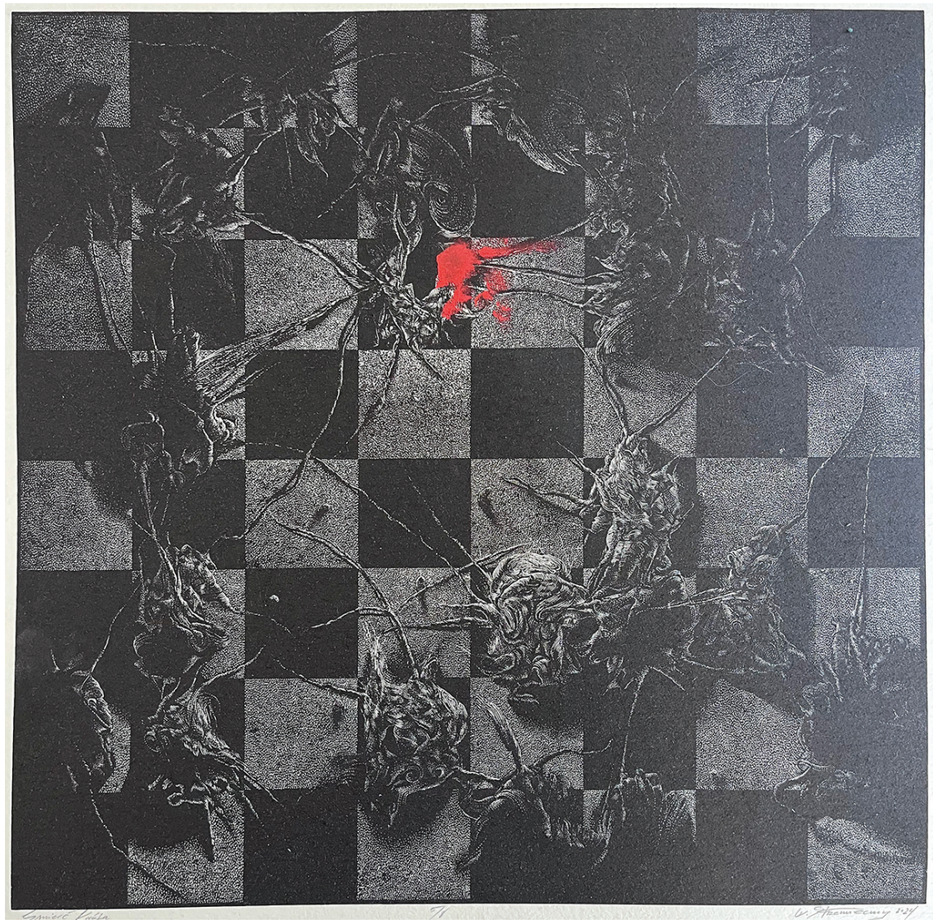

Śmierć Króla
linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2024



Krystyna już odeszła...
linoryt, 28,5 x 17,8 cm., 2023

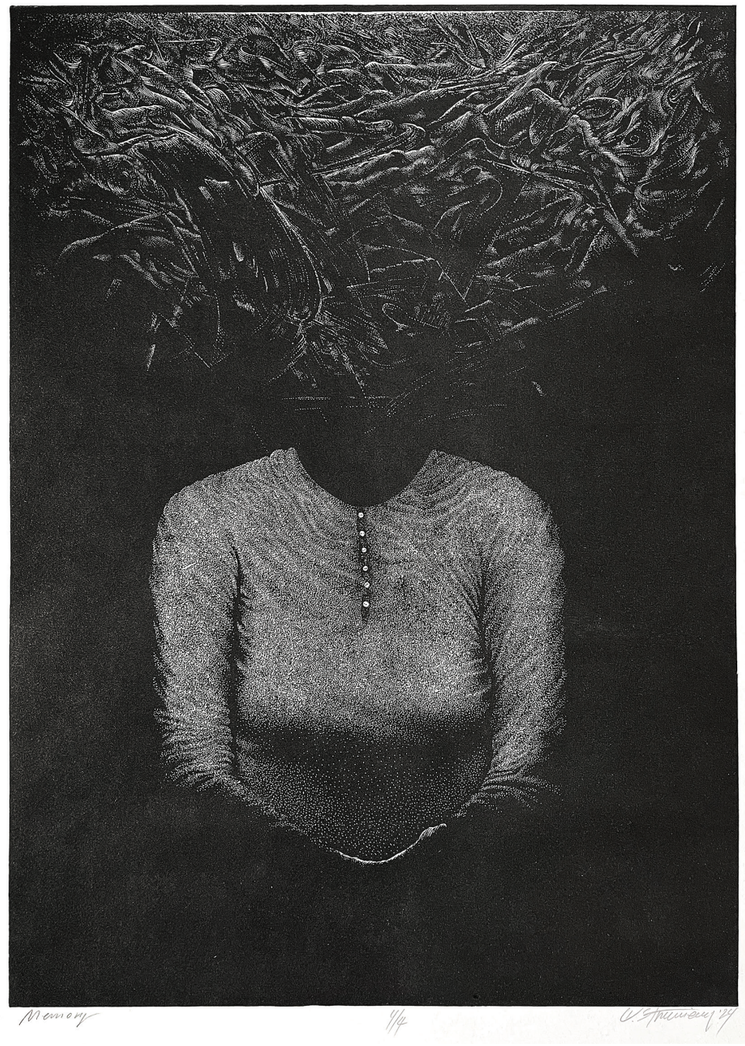

Wspomnienie
linoryt, 48 x 35,6 cm., 2024





Podsumowanie

Sposób, w jaki patrzymy dzisiaj na świat, nie różni się w dużym stopniu od tego, jak patrzyli ludzie minionych epok na swój świat. Zmieniła się rzeczywistość oraz okoliczności, ale odbiór i percepcja pozostały na takim samym poziomie - poznawczym i adaptacyjnym. Wciąż chłoniemy widziane obrazy i na różnych poziomach doświadczamy poruszenia, gdy jaźń oraz nasze wyobrażenie łączą się w spójny, Harmoniczny Obraz Świata. Zmieniła się ewolucyjna rzeczywistość, ale istota uniesienia podczas przeżywania wzrokowego pozostaje taka sama, wciąż jest podniecająca i uwodzicielska. Patrząc na piękną rzeźbę młodzieńca z Muzeum Archeologicznym w Sitei, wykonaną z kości słoniowej, złota i kryształu górskiego (około roku 1500 p.n.e.) nie mamy wątpliwości, że wyrafinowane kształty pobudzały i zachwycały ludzi z tamtej epoki tak samo, jak współczesnych nam ludzi. Można odnieść wrażenie, że nie zmieniła się siła oddziaływania echa pierwotnego, uniwersalnego porządku, który wciąż rezonuje w umysłach ludzi poprzez epoki. Pamięć pierwszego układu porządku - logos - jest organiczną częścią umysłu, niezależną od ewolucyjnego mechanizmu rozwoju świadomości. Wypracowane kanony kulturowe adaptowały i odkształcały paradygmat estetyczny, tłumiąc jedynie na chwilę Wyższy Porządek, który wciąż tkwi u podstawy pierwotnej idei. Źródło zawsze było to samo. Wciąż powracamy myślą i pamięcią do Omfaos w świątyni Apollina w naszej podróży poprzez czas i miejsce.

W tej chwili należy więc zadać pytanie, czy współczesne modele generatywne sztucznej inteligencji, które przedstawiają nam niezwykłe obrazy nas samych, mogą poruszać nas w takim samym stopniu co np. Pieta, Kathe Kollwitz, pod tytułem, *Kobieta z martwym synem*, 1903r., wywołująca ogromne poruszenie i rozpacz?

Ten obraz przemawia do nas uniwersalnym kodem, emocji, pasji, w oderwaniu od lini czasu i epoki. Czy algorytm będzie w stanie poruszyć nas w takim samym stopniu? Odpowiedź nie jest prosta. Rozwój Sztucznej Inteligencji, z jego wciąż rozrastającymi się algorytmami, wprowadza do naszego świata rodzaj nadrealizmu, łączącego obraz rzeczywistości z ideami, z jakimi do tej pory nie mieliśmy do czynienia.

Powszechny dostęp i możliwość *zobaczenia tego* obrazu, jako doświadczenia percepcyjnego, zaspokaja naszą naturalną ciekawość, czy jednak pozostawia w naszej świadomości pogłębione refleksje? Być może pozostaje tylko zewnętrznym, przyjemnym wrażeniem wywoływanym przez obraz, bez znaczenia dla naszego wewnętrznego postrzegania, połączonego z wyższą funkcją poznawczą. Cieszy oczy, ale pozostaje obojętny dla umysłu. Trzeba jednak przyznać, że obraz, jaki wyłania się z nadchodzącej przyszłości jest niezwykły i zdumiewający. Możemy sobie wyobrazić, że kolejne pokolenia doświadczą nowej perspektywy, gdzie obraz, generowany w syntetycznych neuroprzekaźnikach, będzie tak samo poruszający i duchowo wzniosły co zachodzące słońce na krańcu świata. Nie można i tego wykluczać. Będzie to nowy obszar oddziaływania twórczego z łatką sztucznej, ale rozumnej osobowości. Taki kierunek może w przyszłości zaspokajać wyższe stany mentalne, ukazując, być może, zupełnie nowe, jeszcze nie doświadczane stany duchowe. Miejsce, w którym rodzi się duchowość, a więc wyższa potrzeba głębi i wartości, może mieć swoje źródło nie tylko w umyśle każdego człowieka, ale może się okazać złożoną zależnością technobiologiczną oraz środowiskową - antroposferą.
W świetle nowych technologii i szybkiego rozwoju sztucznie generowanych obrazów, nasuwa się pytanie, czy taki realizm odzwierciedla rzeczywistość? Być może będzie jej wewnętrznym - obrazu - oknem na przyszłość.

Mówię wam: trzeba mieć w sobie jeszcze chaos,
aby móc urodzić tańczącą gwiazdę.
Mówię wam: macie w sobie jeszcze chaos.
Gdzie jest błyskawica, która by was polizała
swoim językiem?
Gdzie jest szaleństwo,
którym należałoby was zaszczepić?
Oto daję wam Nadczłowieka.
On jest tą błyskawicą. On jest tym szaleństwem.[27]

Dwie wystawy, które wcześniej omówiłem, stanowią ważną i rozwojową część w mojej twórczości. Te wydarzenia pozwoliły mi spojrzeć na własne dokonania z szerszej perspektywy. Pojawił się grunt pod kolejne graficzne wyzwania i projekty.

27 Fryderyk Nietzsche, 1883

Wciąż analizuję obrazy, jakie oglądam przed sobą i nieustannie próbuję chwytać *niszczący czas*[28]. Z perspektywy własnej twórczości, trudno jest ocenić, na ile prezentowane prace stanowią jakościową wartość artystyczną.
Od wielu lat podążam własną drogą, konsekwentnie budując oryginalną i, jak mi się wydaje, niepowtarzalną opowieść o sobie i tym, co wokół mnie. Jest to zrozumiałe, zindywidualizowany obraz świata będzie zawsze na swój sposób nowatorski i unikatowy. W dzisiejszych czasach, zdominowanych kulturą wizualną, trudno o niebanalny czy jednostkowy styl w prezentowanych pracach. Pojawia się wątpliwość, że może już wszystko było, a wykreowane sceny tylko powielają znane kadry. W mojej twórczości proces wycinania w matrycy przybiera charakter oryginalny, ponieważ traktuję go jako środek ekspresji porównywalny z rysunkiem czy malarstwem. Tworzę spontanicznie, co już opisałem we wcześniejszej części pracy i bardziej myślę w kategoriach obrazu jako całości (np. obraz malarski), a nie śladów, jakie powstaną poczas wycinania matryc. Nie przesądzam, czy jest to postępowe podejście do grafiki, ale jest to z pewnością osobliwe i rzadkie. Moje grafiki pozbawione są cech ilustracyjności, rodzaju rejestru rzeczywistości, jest czysta spontaniczność w działaniu... Gdzieniegdzie pojawiające się elementy świata realnego przenikają oniryczny charakter obrazu i zawsze pełnią rolę ukrytych, niejednoznacznych przekazów, zawierających głębokie osobiste przeżycia.

28 Czesław Miłosz

Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Wybrane wystawy indywidualne

Przestrzenie graficzne, Galeria BWA w Sieradzu
Grafiki;
bez tytułu, linoryt, 65 x 94 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65,5 x 94,5 cm., 2009
bez tytułu, linoryt, 69,4 x 49,5 cm., 2008
Choć, pokażę Ci Świat, linoryt, 64,8 x 93,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 63,6 x 91,2 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65,4 x 93,2 cm., 2018 - instalacja
bez tytułu, linoryt, 69,4 x 49 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 63 x 94,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 48,5 x 69 cm., 2008
Śmierć Królowej, linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2009
Nie płacz bobo, 69,2 x 49 cm., 2009
SMS, linoryt, 35,3 x 94,8, 2009
Trzy białe ciałka, linoryt, 65,3 x 94 cm., 2009
Zwoje, linoryt, 65 x 97 cm., 2010
https://www.facebook.com/profile/100080185975577/search/?q=Przestrzenie%20graficzne&locale=pl_PL



2017





Przestrzenie graficzne, galeria ODA w Piotrkowie Trybunalskim
Grafiki;
bez tytułu, linoryt, 65 x 94 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65,5 x 94,5 cm., 2009
bez tytułu, linoryt, 69,4 x 49,5 cm., 2008
Choć, pokażę ci świat, linoryt, 64,8 x 93,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 63,6 x 91,2 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65,4 x 93,2 cm., 2018 - instalacja
bez tytułu, linoryt, 69,4 x 49 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 63 x 94,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 48,5 x 69 cm., 2008
Śmierć Królowej, linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2009
SMS, linoryt, 35,3 x 94,8, 2009
Trzy białe ciałka, linoryt, 65,3 x 94 cm., 2009
Zwoje, linoryt, 65 x 97 cm., 2010



2018





Pogranicza, galeria Re:Medium, Łódź
Grafiki;
Palimpsesos, linoryt, 66,8 x 196 cm., 2019
bez tytułu, linoryt, 22,5 x 92,2 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 61 x 99,5 cm., 2019
postać_1, linoryt, 72,5 x 63 cm., 72,5 x 63 cm., 2018
postać_2, linoryt, 72,5 x 63 cm., 72,5 x 63 cm., 2018
portret_1, malarstwo olejowe, 34,8 x 28 cm., 2018
portret_2, malarstwo olejowe, 34,8 x 28 cm., 2018
Stalida, linoryt, 99,3 x 199,5 cm.
https://mgslodz.pl/wystawy/-410.html

2019







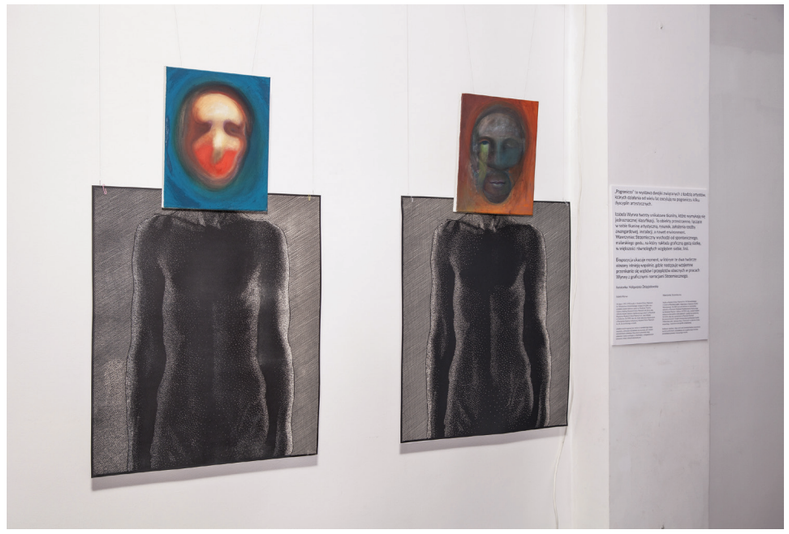

Przestrzenie wewnętrzne, przestrzenie graficzne, MCK, Płońsk
Grafiki;
bez tytułu, linoryt, 69,4 x 49 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65 x 94 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 63 x 94,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 69 x 48,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 64 x 91,5 cm., 2008
bez tytułu, linoryt, 65,4 x 93,5 cm., 2008 - obiekt
SMS, linoryt, 35,3 x 94,8 cm., 2009
Trzy białe ciałka, linoryt, 65,3 x 94 cm., 2009

2019









Galeria Koszarowa 19, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
Grafiki;
bez tytułu, linoryt, 69,3 x 49,3, 2008,
bez tytułu, linoryt, 69,3 x 49, 2009,
bez tytułu, linoryt, 65,4 x 93,2, 2009
bez tytułu, linoryt, 64 x 91, 2009
bez tytułu, linoryt, 61 x 99,5, 2019,
bez tytułu, linoryt, 71 x 97,5, 2017,
SMS, linoryt, 35,3 x 94,8, 2009,
Słońce tymczasem powróciło nad Jeruszalaim i zanim odeszło, by zatonąć w Morzy Śródziemnym, posłało pożegnalne promienie znienawidzonemu przez prokuratora miastu i wyzłacało wiodące na tarasy schody, linoryt, 77,5 x 99,2, 2023
Rafael w sali Parnasu, linoryt, 47,7 x 71, 2023,
Pupilla, linoryt, 84 x 154,2, 2021
Przewodnik błądzących, linoryt, 69x147,5, 2021
Pan Nibiru, linoryt, 54 x 39, 2022
Palimpsesos, linoryt, 66,8 x 196,5, 2019,
Zwoje, linoryt, 65,3 x 94,5, 2009,
Z głowy, linoryt, 80 x 60, 2021,
W stronę Zgierza, linoryt, 47 x 66, 2014,
Trzydzieści min dla Sokratesa, linoryt, 71 x 102, 2021,
Trzy białe ciałka, linoryt, 65 x 94,5, 2009,
Śmierć Królowej, linoryt, 46,5 x 46,5, 2009,
Somnia, linoryt, 47,5 x 71, 2022.



2023



Palimpsesos
linoryt, 66,8x196,5, 2019

Grafika. Entropia kulturowa czyli nieprzewidywalne zmiany w obszarze estetycznych tendencji.
Galeria pod Arkadami. Łomża
Grafiki;
Przewodnik Błądzących, linoryt, 69 x 147,5 cm., 2021
Trzydzieści min dla Sokratesa, linoryt, 71 x 102 cm., 2021
Słońce tymczasem powróciło nad Jeruszalaim i zanim odeszło, by zatonąć w Morzy Śródziemnym, posłało pożegnalne promienie znienawidzonemu przez prokuratora miastu i wyzłacało wiodące na tarasy schody, linoryt 77,5 x 99,2 cm, 2023
Wielki Atraktor, linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2023
Śmierć Króla, linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2024
Sztuczna nieinteligencja, linoryt, 82,5 x 48,1 cm., 2024
Małe połączenia, linoryt, 49 x 36,9 cm., 2024
Palimpsesos, linoryt, 66,8 x 196 cm., 2019
Somnia, linoryt, 47,5 x 71, 2022
Stalida, linoryt, 99,3 x 199,5 cm.
SMS, linoryt, 65,3 x 94,8 cm., 2009
Rafael w sali Parnasu, linoryt, 47,7 x 71 cm., 2023
Pan Nibiru, linoryt, 54 x 39 cm., 2022
Wyspa, linoryt,
Pupetta, linoryt, 84 x 154,2 cm., 2021
Dzieci wojny, linoryt, 51 x 35 cm., 2023
Krystyna już odeszła, linoryt, 28,5 x 17,8 cm., 2023
Wschód Nibiru, linoryt,
Wschód Nibiru II, linoryt,
Tesimonia Paupertatis, linoryt, 70 x 110 cm., 2023
Z głowy, linoryt, 80 x 60 cm., 2021
bez tytułu, linoryt,
Znaj siebie samego, linoryt, 61 x 99,5 cm., 2019
Gniazdo, linoryt, 41,5 x 29 cm., 2022

2025



Wybrane wystawy zbiorowe

Przed uzyskaniem stopnia doktora tj. do 2011

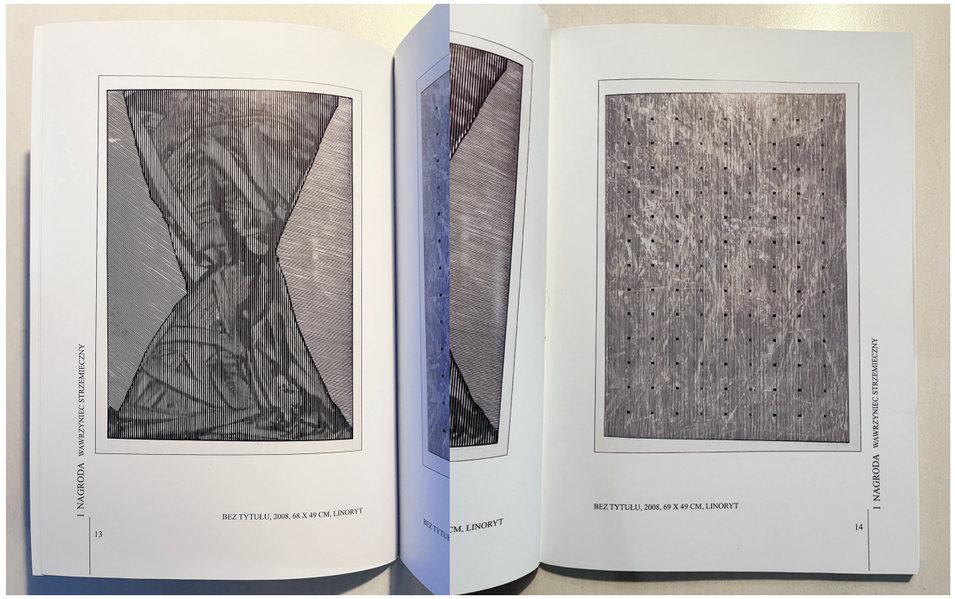

1| **1 Ogólnopolski Konkurs Grafiki im. Ludwiga Meidnera, Oleśnica**
Katalog z wystawy. Grafiki, bez tytułu, linoryt, 68 x 49 cm., 2008,
bez tytułu, linoryt, 69 x 49 cm., 2008, Chodź pokażę ci świat, linoryt,
64,8 x 94 cm., 2008. ISBN 978-83-91998-70-0

I Nagroda

2008

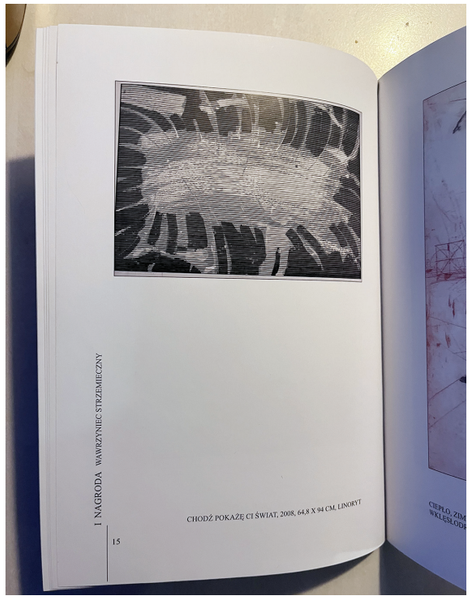

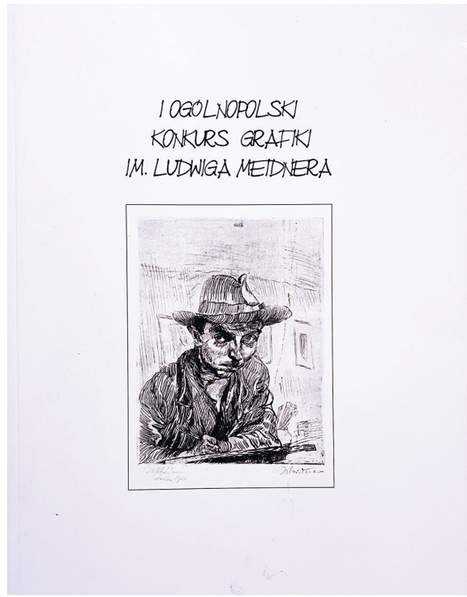

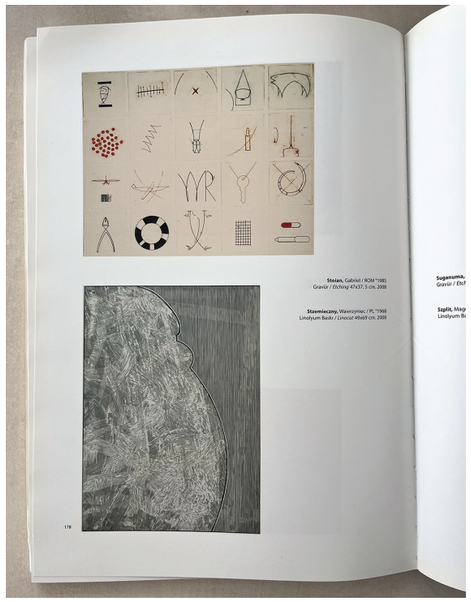

2| **Uniwersytet Isik i Muzeum Sztuk Graficznych w Stambule, I Międzynarodowe Biennale Grafiki – Stambuł. / Isik University & Istambul Museum of graphic Arts, Ist International Printmaking Biennali – Istambul.**
Katalog z wystawy. Grafika, bez tytułu, linoryt, 49 x 69 cm., 2008

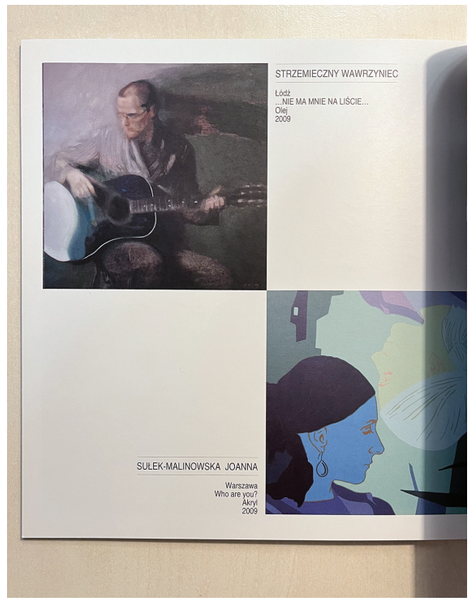

3| **Quadro-Art 2009" Galeria ZPAP na piętrze. II Międzynarodowe Biennale Obrazu, Łódź.**
Katalog z wystawy. Obraz olejny, pt. ...nie ma mnie na liście..., 100 x 100 cm.

2009

2008

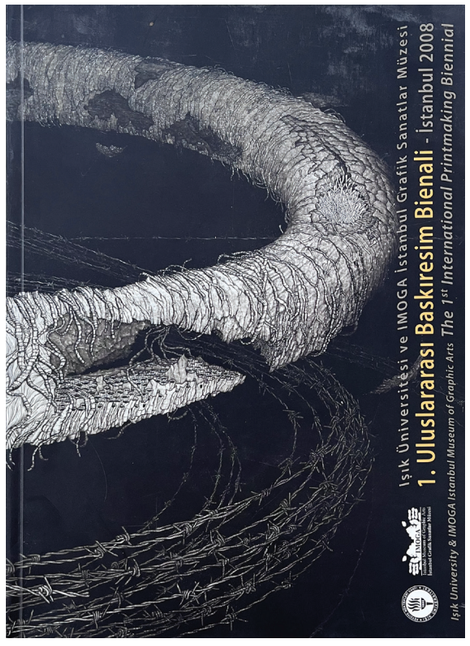



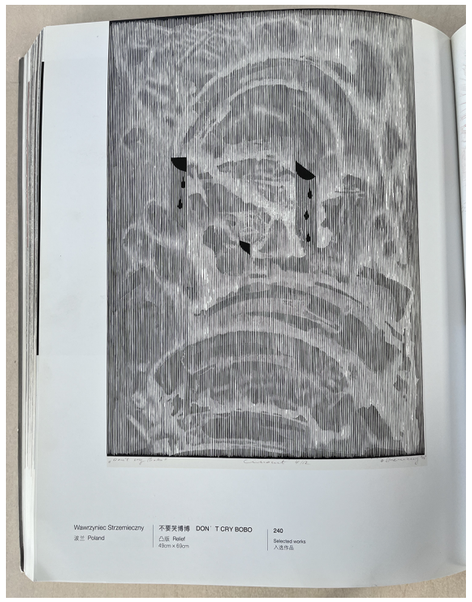

4| **12. Guanlan International Print Biennial, Chiny**
Katalog z wystawy. ISBN 978-7-5059-6431-0, strona 240. Grafika, Nie płacz Bobo, linoryt, 49 x 69 cm, 2009

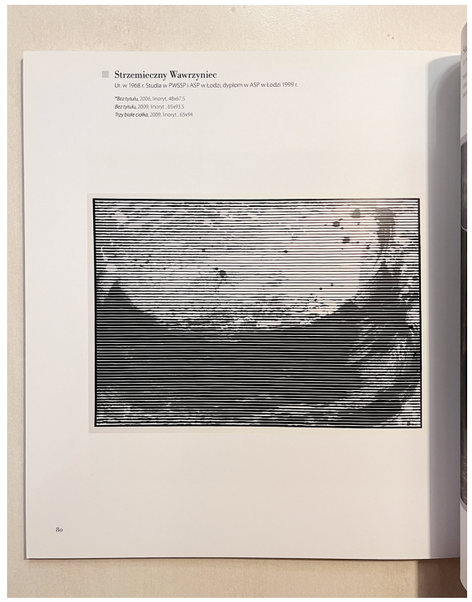

5| **Łódź Miasto Grafiki, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi. Wystawa towarzysząca 14. Międzynarodowemu Triennale Małe formy, Grafiki Polska-Łódź '11**
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-88503-89-4, strona 80. bez tytułu, linoryt, 48 x 67,5 cm., 2006, bez tytułu, linoryt, 65 x 93,5 cm., 2009, Trzy białe ciałka, linoryt, 65 x 95 cm., 2009

2011

2009

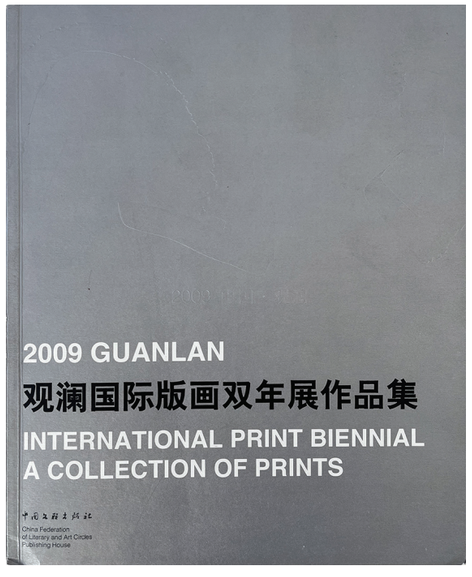



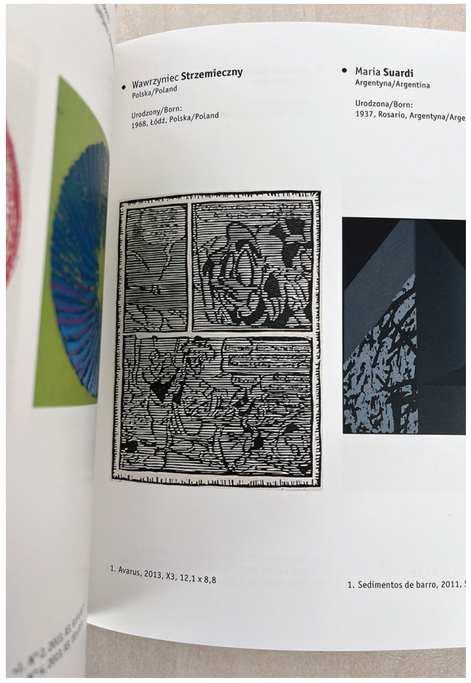

6|15. Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, Polska - Łódź 2014
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-63942-24-3, strona 179.
Grafika pt. Avarus, linoryt, 12,1 x 8,8 cm, 2016

2014



7| Utopia-Dystopia-Atopia. Wystawa w ramach obchodów 70 lat sztuki w Łodzi.
Grafika, bez tytułu, linoryt.

2016





8| Wystawa pedagogów i absolwentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi - „Bękarty Strzemińskiego", Galeria Kobro.
Grafika pt. Sztuka jako bestia, linoryt, 70 x 100 cm. 2017.
Projekt plakatu oraz filmu promującego wwystawę.

2017



Sztuka jako bestia!
linoryt, 60,5 x 90 cm., 2017

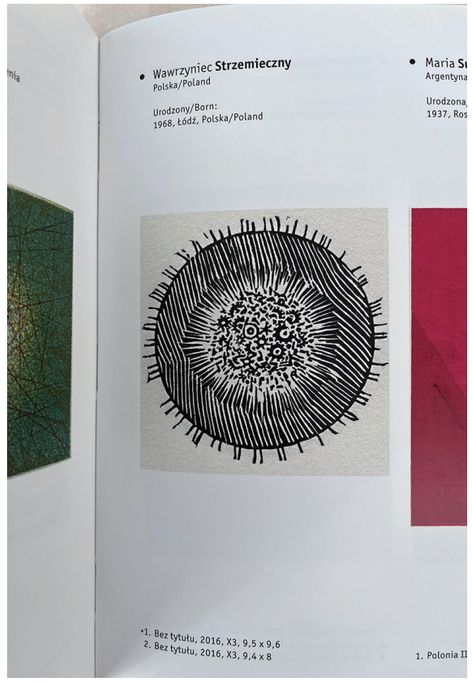

9| 16. Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, Polska - Łódź, 2017
Katalog z wystawy, ISBN 978-83-63942-26-7, strona 199.
Grafika, linoryt, 9,5 x 9,6 cm, 2016

2017



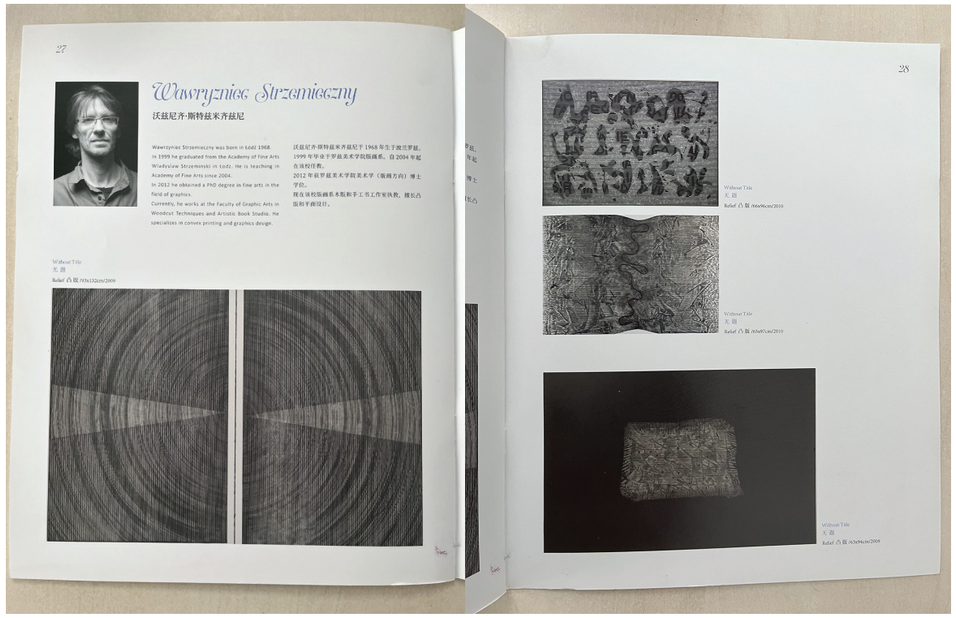

10| Grafika łódzka na Jedwabnym Szlaku / Lodz Graphics on a Silk Road, Chiny
Katalog z wystawy. Grafiki pt. SMS, linoryt, 65,3 x 94,8 cm., 2009, Zwoje, linoryt, 65,3 x 94,5 cm., 2009, bez tytułu, linoryt, 63 x 94 cm., 2009, bez tytułu, linoryt, 65,4 x 93,6 cm., 2009

2019

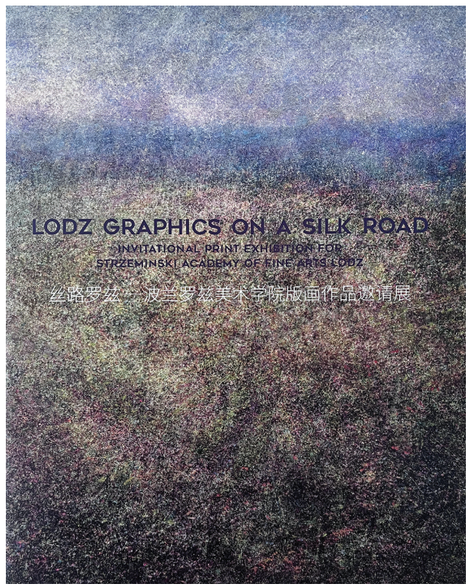

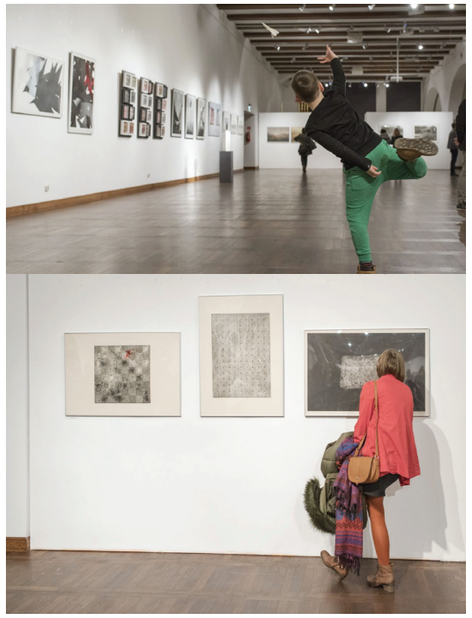

11| Wystawa Łodzią do Gdańska. Wystawa pedagogów katedry Grafiki Artystycznej ASP w Łodzi. Aula Wielkiej Zbrojowni
Grafiki pt. Śmierć Królowej, linoryt, 46,5 x 46,5 cm., 2009, bez tytułu, linoryt, 69,3 x 49 cm., 2009, bez tytułu, linoryt, 63 x 94 cm., 2009

2019

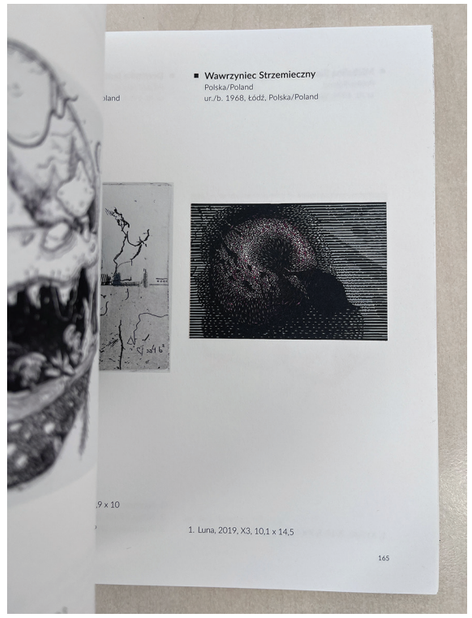

12| 17. Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, Polska - Łódź 2020
Katalog z wystawy, ISBN 978-83-63942-82-3, strona 165. Grafika, linoryt, 9,5 x 9,6 cm, 2016

2020







13| Katedra Grafiki Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi 1971-2019
Katalog z wystawy, ISBN 978-83-66037-31-1, strona 130-141. Grafiki, w stronę Zgierza, linoryt, 42 x 54 cm, 2016, bez tytułu, linoryt, 94 x 65 cm., 2008, bez tytułu, linoryt, 65 x 96 cm., 2006, bez tytułu, linoryt, 64 x 94 cm., 2008, bez tytułu, linoryt, 94 x 64 cm., 2007, bez tytułu, linoryt, barwiony papier, 48 x 68 cm., 2009, Mój mały chłopiec, linoryt, 59 x 94 cm., 2019, SMS, linoryt, 97 x 65 cm., 2007, Trzy białe ciałka, linoryt, 65 x 96 cm., 2007, Śmierć Królowej, linoryt, 65 x 65 cm., 2009



14| Wystawia prezentująca pedagogów ASP w Konsulacie Polski w Lyonie. Z okazji 30. rocznicy współpracy miast partnerskich - Łódź i Lyon.
Grafika, pt. Z głowy, linoryt, 80 x 60 cm, 2021

2020



2021





15| 21 Międzynarodowego Biennial Grafiki, Varna 2021, International Print Biennial Varna
Katalog z wystawy, strona 125.
Trzydzieści min dla Sokratesa, linoryt, 71 x 102 cm, 2021

2021





16| Stan rzeczy w epoce antropocenu. Wystawa absolwentów, studentów, pedagogów oraz zaproszonych gości. Galeria Koszarowa 19, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach.

2022





17| Wystawa Architektura i pejzaż w przestrzeni. W Oratorium św. Jana Chrzciciela we włoskim Urbino oglądać można wystawę „Architektura i pejzaż w przestrzeni" organizowaną w ramach Międzynarodowego Sympozjum Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi „Przestrzenie Grafiki".
Grafika, Rafael w sali Parnasu, linoryt, 47,7 x 71 cm, 2022

2022

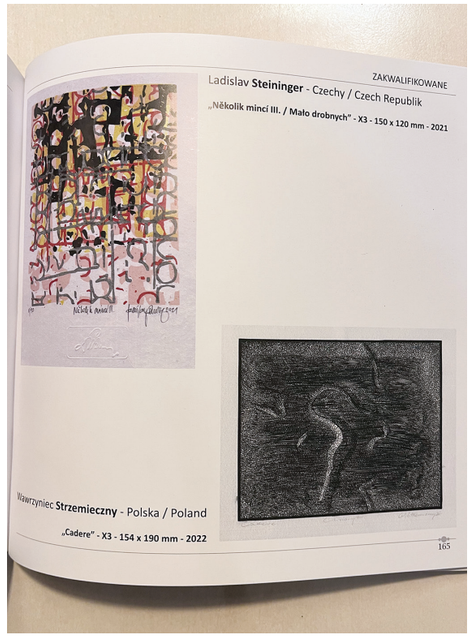

18| XVIII Międzynarodowego Konkursu Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu – Ostrów Wielkopolski
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-88480-96-6, strona 165.
Cadere, 15,4 x 19 cm., 2022

2022



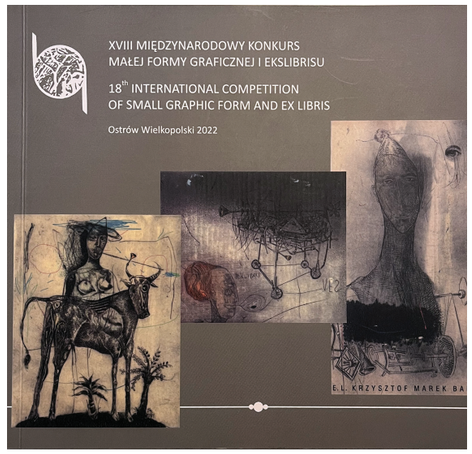



19| Cisza i gniew - wystawa pedagogów Wydziału Sztuk Pięknych ASP w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, Galeria za Szkłem.
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-67028-10-3, strona 34 i 35. Zjedz mnie, linoryt, 98 x 69 cm., 2020/21, w źrenicy, linoryt, 80 x 148 cm.

2022





20| Wystawa pedagogów Instytutu Grafiki Artystycznej.
Wystawa otwierająca sympozjum naukowe Łódzka grafika – specyfika i kontekst. 50 lat Katedry Grafiki Artystycznej.
Grafiki, Przewodnik Błądzących, linoryt, 69 x 147,5 cm., 2021
Pupilla, linoryt, 84 x 154,2 cm., 2021
bez tytułu, linoryt, 71 x 97,5 cm., 2017

2022

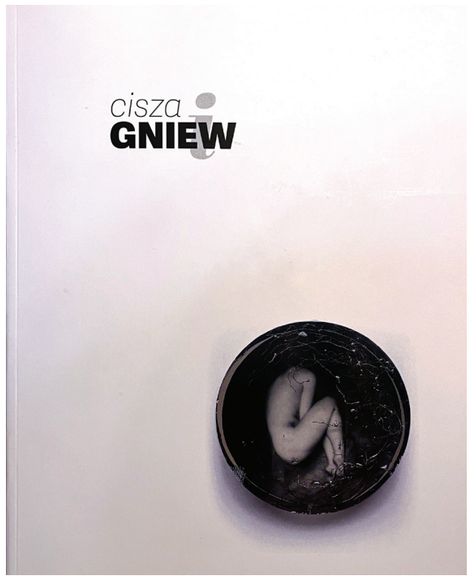

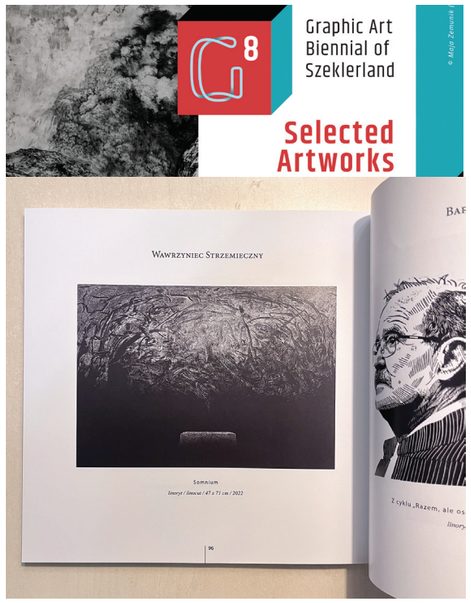

21| XV Międzynarodowy Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka. Jelenia Góra.
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-89480-64-4, strona 96.
Somnia, linoryt, 47 x 71 cm., 2022

2023



22| 22th International Print Biennial Varna, 2023, Bulgaria.
Katalog z wystawy, strona 137.
Grafika pt. Wielki Atraktor, linoryt, 72,8 x 49,2 cm, 2023

2023

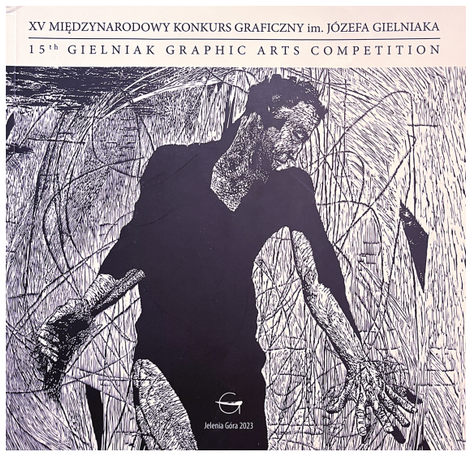



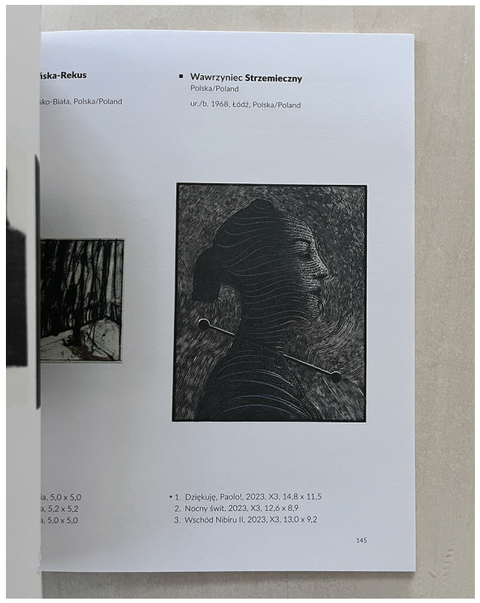

23| 18. Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, Polska - Łódź 2023
Katalog z wystawy. ISBN 978-83-65528-27-8,
strona 145.
Grafika, linoryt, 9,5 x 9,6 cm, 2016

2023

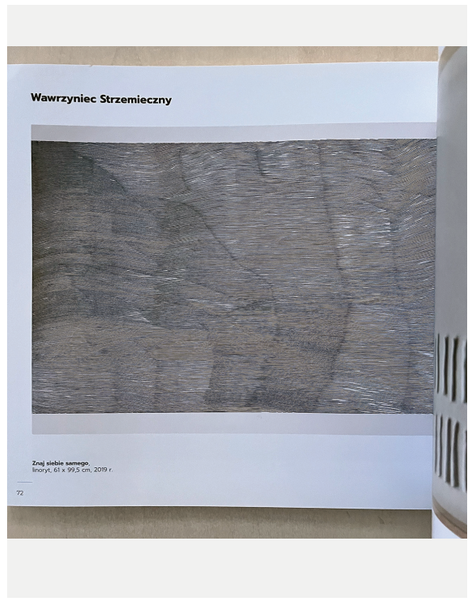

24| Piotrkowskie Biennale Sztuki, Piotrków Trybunalski. Konkurs sztuk wizualnych, prezentujący współczesne zjawiska artystyczne w różnych technikach i mediach. Temat, stoicki impuls.
Katalog do wystawy. ISBN 978-83-969071-1-0,
strona 72. Grafika pt. Znaj siebie samego, linoryt,
61 x 99,5 cm, 2019.

2023







25| Międzynarodowa wystawa The 54th Yokosuka Peace Exhibition of Art 2023 w Japonii. Zaprezentowano 230 prac autorstwa 108 artystów z 21 krajów. Wystawa, organizowana już po raz 54., ma na celu wspieranie idei pokoju w myśl hasła No arms but talks.
Folder do wystawy, dwie grafiki pt. Dzieci wojny linoryt, 51 x 35 cm, 2023Pan Nibiru, linoryt 54 x 39 cm, 2022

2023

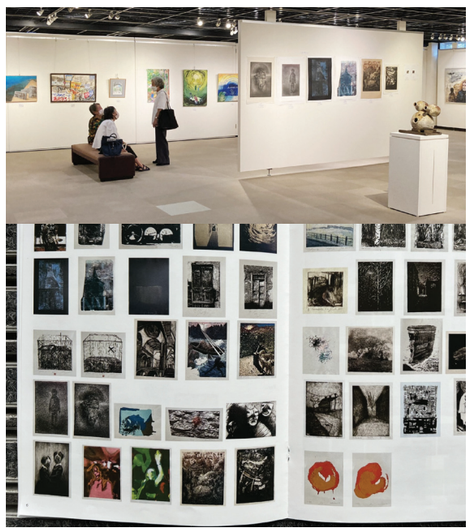



26| Wystawa Dwie Historie, Galeria Kobro ASP w Łodzi. Wystawa „DWIE HISTORIE. Grafiki i małe formy graficzne nauczycieli łódzkiej ASP". Wystawa, towarzysząca 18. edycji konkursu, prezentuje miniatury ze zbiorów MGS zestawione z dużymi formatami graficznymi autorstwa nauczycieli ASP.

2023



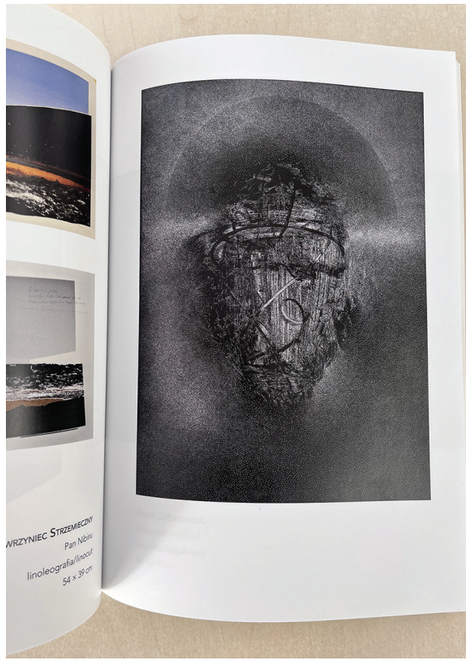

27| Lustro twarzą w twarz, Villa Caldogno. Caldono Villa, Caldono, Klub UNESCO Vicenza, Venerart i Qu Bi Gallery, Gminie Caldogno. Włochy.
Katalog z wystawy. ISBN 978-88-99402-64-8.
Grafika pt. Pan Nibiru, linoryt, 54 x 39 cm, 2022

2024

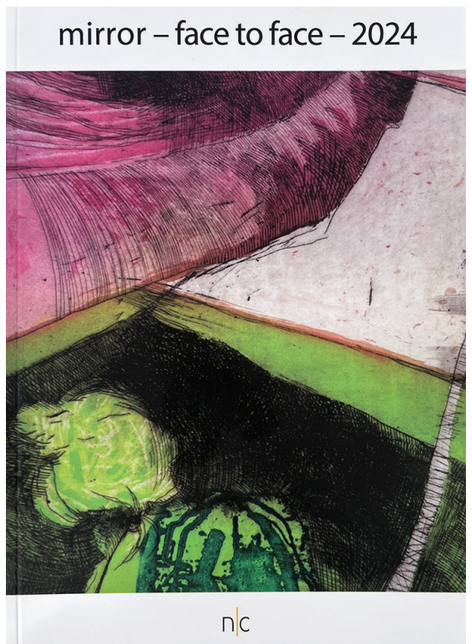



28| W drodze do Serbii, Galerii FLU w Belgradzie, Bułgaria. Promocja polskiej sztuki i kultury poprzez prezentację różnorodnych dzieł wykorzystujących techniki graficzne, takie jak grafika komputerowa, litografia, metal, sitodruk, drzeworyt i linoryt.
Grafiki pt. sms, linoryt, 65,3 x 94,8 cm, 2009
Z głowy, linoryt, 80 x 60 cm, 2021
Zjedz mnie!, linoryt, 98 x 69 cm, 2020/2021

2024

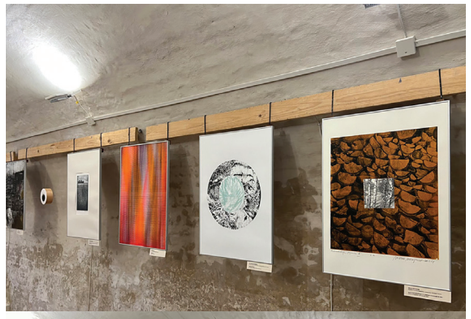







29| Łódź – Urbino, Interazioni: Łódź – Urbino w Oratorium di San Giovanni Battista – Urbino zorganizowanej we współpracy z kaus urbino incisione i Confraternita San Giovanni Battista. Włochy.
Grafika pt. Krystyna już odeszła, linoryt, 28,5 x 17,8 cm.

2024

30| Oswajanie grafiki. Wykładowcy Katedry Grafiki na Ogólnopolskiej wystawie prezentującej akademickie środowiska graficzne.
Wystawa zorganizowana przez Wydział Grafiki ASP w Krakowie w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie
Grafika pt. Wielki Atraktor, linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2023

2024





31| 8th Graphic Art Biennial of Szheklerland, Transylvania, Rumunia
Grafika pt. Wielki Atraktor, linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2023

2024



32| Mirror Face to Face Polonia/Italia, Grafiki oniryczne, Sieradz
Grafika pt. Okno, linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2024

2025

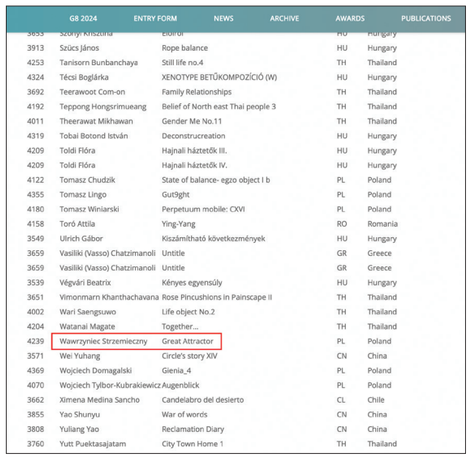

	G8 2024	ENTRY FORM	NEWS	ARCHIVE	AWARDS	PUBLICATIONS
3913	Szücs János	Rope balance			HU	Hungary
4253	Tanisorn Bunbanchaya	Still life no.4			TH	Thailand
4324	Técsi Boglárka	XENOTYPE BETŰKOMPOZÍCIÓ (W)			HU	Hungary
3692	Teerawoot Com-on	Family Relationships			TH	Thailand
4192	Teppong Hongsrimueang	Belief of North east Thai people 3			TH	Thailand
4011	Theerawat Mikhawan	Gender Me No.11			TH	Thailand
4319	Tobai Botond István	Deconstrucreation			HU	Hungary
4209	Toldi Flóra	Hajnali háztetők III.			HU	Hungary
4209	Toldi Flóra	Hajnali háztetők IV.			HU	Hungary
4122	Tomasz Chudzik	State of balance- egzo object I b			PL	Poland
4355	Tomasz Lingo	Gut9ght			PL	Poland
4180	Tomasz Winiarski	Perpetuum mobile: CXVI			PL	Poland
4158	Toró Attila	Ying-Yang			RO	Romania
3549	Ulrich Gábor	Kiszámítható következmények			HU	Hungary
3659	Vasiliki (Vasso) Chatzimanoli	Untitle			GR	Greece
3659	Vasiliki (Vasso) Chatzimanoli	Untitle			GR	Greece
3539	Végvári Beatrix	Kényes egyensúly			HU	Hungary
3651	Vimonmarn Khanthachavana	Rose Pincushions in Painscape II			TH	Thailand
4002	Wari Saengsuwo	Life object No.2			TH	Thailand
4204	Watanai Magate	Together...			TH	Thailand
4239	Wawrzyniec Strzemieczny	Great Attractor			PL	Poland
3571	Wei Yuhang	Circle's story XIV			CN	China
4369	Wojciech Domagalski	Gienia_4			PL	Poland
4070	Wojciech Tylbor-Kubrakiewicz	Augenblick			PL	Poland
3662	Ximena Medina Sancho	Candelabro del desierto			CL	Chile
3855	Yao Shunyu	War of words			CN	China
3808	Yuliang Yao	Reclamation Diary			CN	China
3760	Yutt Puektasajatam	City Town Home 1			TH	Thailand



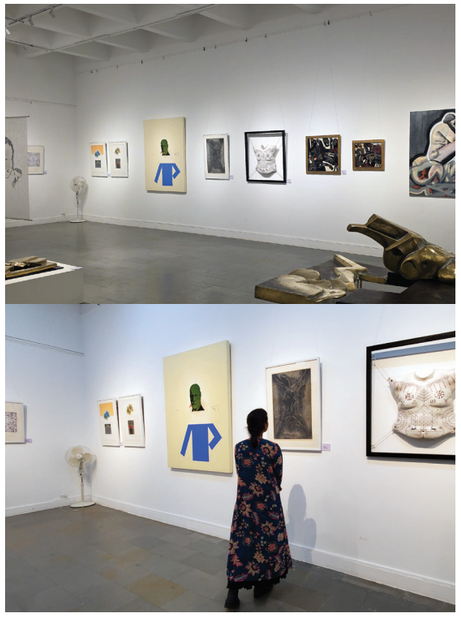

33| Zbliżenia. Malarstwo, rysunek, grafika Galeria Biblio-Art. Biblioteka Politechniki Łódzkiej
Grafiki pt. Słońce tymczasem powróciło nad Jeruszalaim i zanim odeszło,by zatonąć w Morzy Śródziemnym, posłało pożegnalne promienie znienawidzonemu przez prokuratora miastu i wyzłacało wiodące na tarasy schody. Linoryt, 77,5 x 99,2 cm, 2023, *Michał Bułhakow, Mistrz i Małgorzata*. Wielki Atraktor, linoryt, 72,8 x 49,2 cm, 2023, Sztuczna nieinteligencja, linoryt, Okno możliwości, linoryt, 2024, Trzydzieści min dla Sokratesa, linoryt, 71 x 102 cm, 2021, Obiekt, książka, pt. Fill the connections, linoryt, 15 x 15 cm.

2025

34| Przestrzeń Sztuki Sakralnej.
Dialog między kulturą polską i indyjską. Bengaluru, Karnataka, Indie
Grafika pt. Wielki Atraktor
linoryt, 72,8 x 49,2 cm., 2023

2025

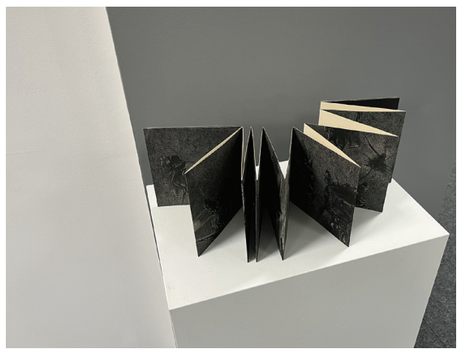





35| Ogólnopolski Przegląd Sztuki Książki.
II Wrocławskiego Triennale
Książka-obiekt w układzie leporello z twardą okładką,
papier Rosaspina, 220 g., karton, tytuł, Fill the connections,
linoryt, 15,5x14,9x1,2 cm., 2023 r.

2025



Prace w zbiorach
China Printmaking Museum, Guanlan, Chiny.
Miejska Galeria Sztuki w Łodzi.
Uniwersytet Narodowy w Kostaryce

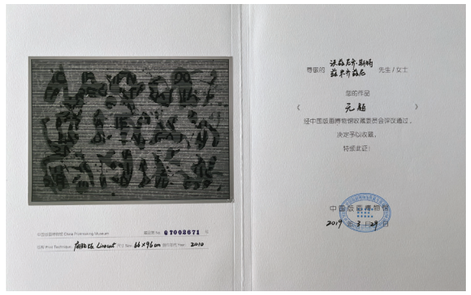

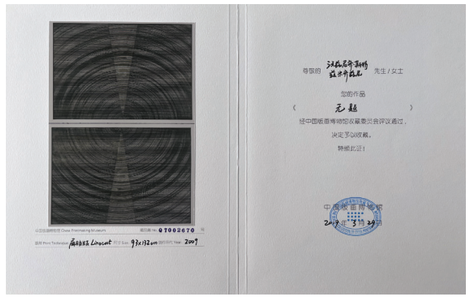

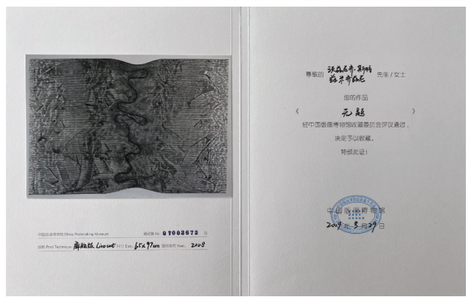







Prace w kolekcji China Printmaking Museum, 2019

Wybrane realizacje materiałów wydawniczych dla instytucji kultury i innych organizacji, katalogi, plakaty.
Realizacja wielu folderów, banerów i zaproszeń.

katalogi



Katalog. Andrzej Rajch, Lidia Choczaj. Obecność
Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
ISBN 978-83-89216-79-3
2010



Katalog. Katedra Druku na Tkaninie. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-63141-38-7
2011

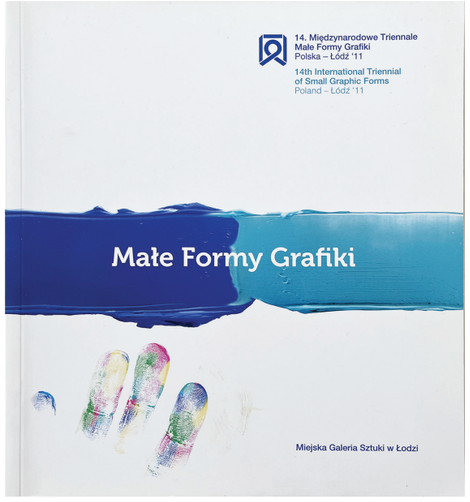

Katalog. Małe Formy Grafiki. Miejska Galeria Sztuki w Łodzi ISBN 978-83-89216-92-2
2011



Katalog. Pracownia Kształtowania Formy Ubioru. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi ISBN 978-83-6341-05-9
2012

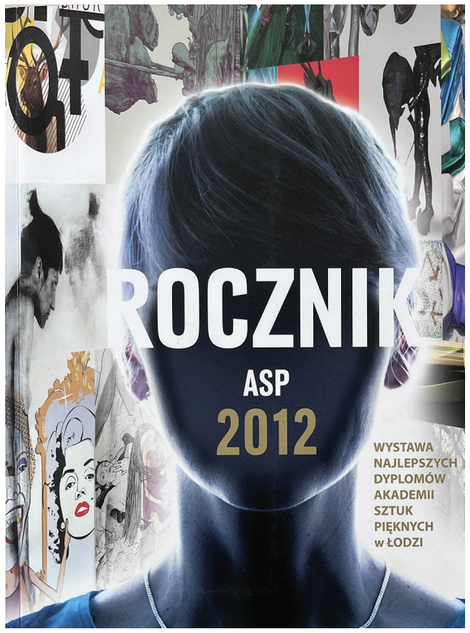

Katalog. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-63141-13-4
2012



Katalog. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-63141-89-9
2013



Katalog. Katedra Ubioru. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

2013



Katalog. Małe Formy Grafiki. Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
ISBN 978-83-63942-24-3
2014



Katalog. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-63141-82-0
2014

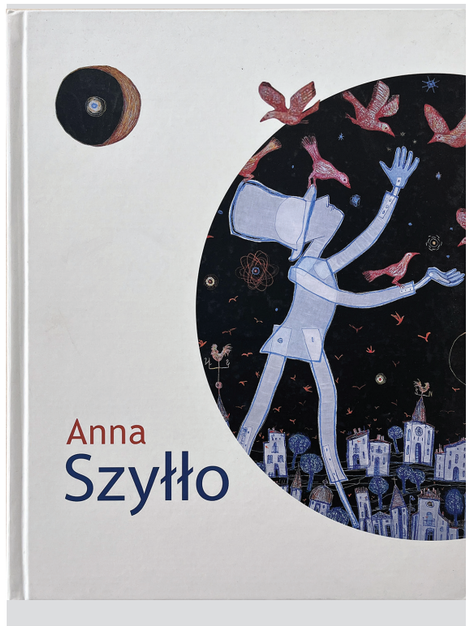

Katalog. Anna Szyłło. Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
ISBN 978-83-63942-92-2
2015

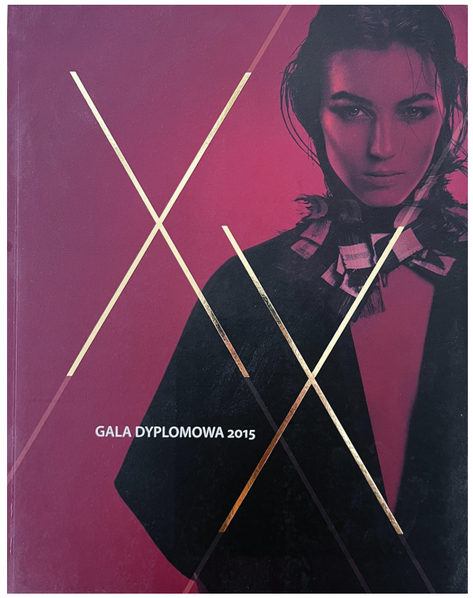

Katalog. Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-63141-43-1
2015



Projekt typograficzny do katalogu Bałuty.
Maciej Rawluk ISBN 978-83-936961-3-0
2015



Katalog. Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-65403-22-3
2016

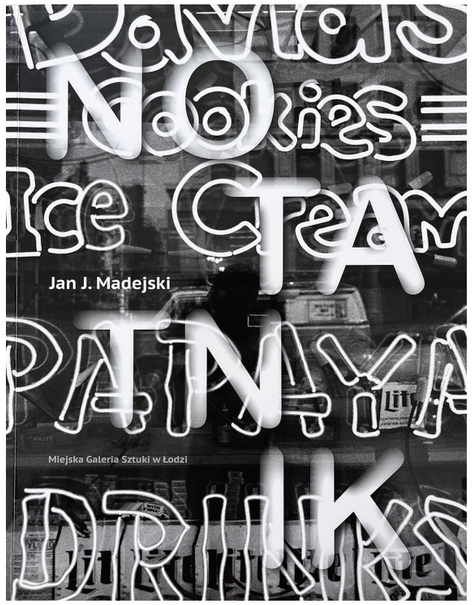

Katalog. Jan J. Madejski. Miejska Galeria Sztuki
w Łodzi
ISBN 978-83-63942-06-9
2016



Katalog. Ojczyzna. Maciej Rawluk. Galeria Olimpus
ISBN 978-83-936961-4-7
2016



Katalog. Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-65403-72-8
2017

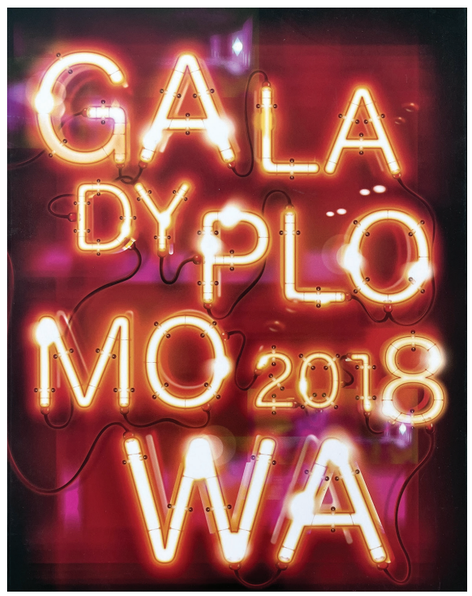

Katalog. Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-66037-11-3
2018

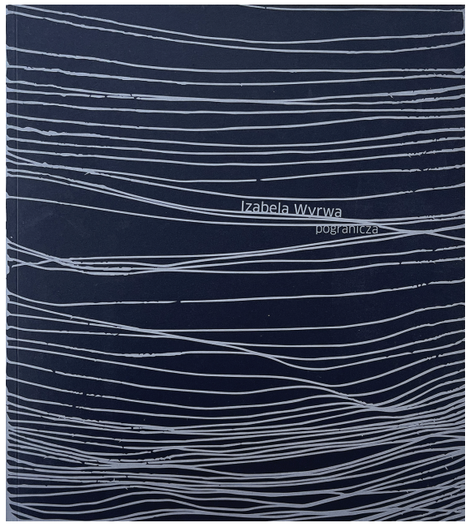

Katalog. Izabela Wyrwa. Pogranicza
Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
ISBN 978-83-63942-65-6
2019



Katalog. Wawrzyniec Strzemieczny. Pogranicza
Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
ISBN 978-83-63942-65-6
2019



Katalog. Jedynka. Maciej Rawluk
ISBN 978-83-65403-51-3
2019



Katalog. Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
ISBN 978-83-66037-45-8
2019

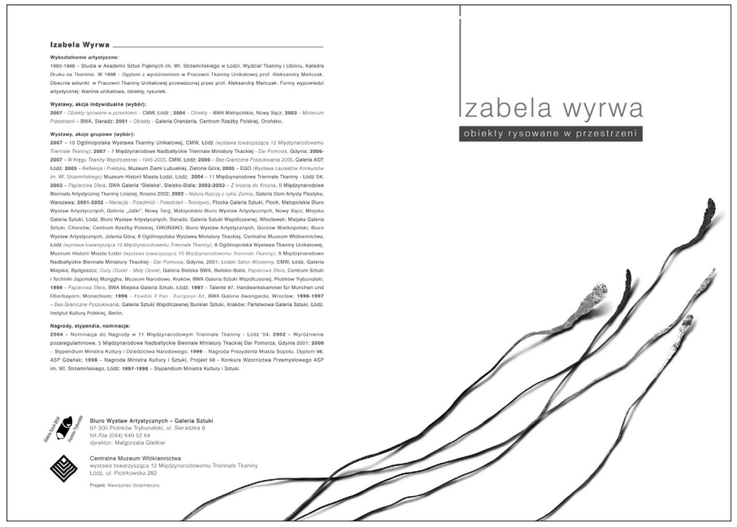

Folder. Izabela Wyrwa
2019



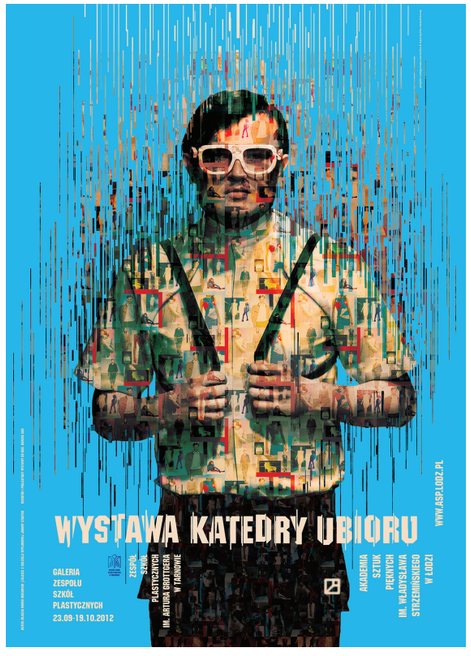

Plakat. Katedra Ubioru. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2012



Małgorzata Lachman.
A pretekstem była linia...
2013



Oddział Udarowy Wczesną Rehabilitacją Neurologiczną
2012

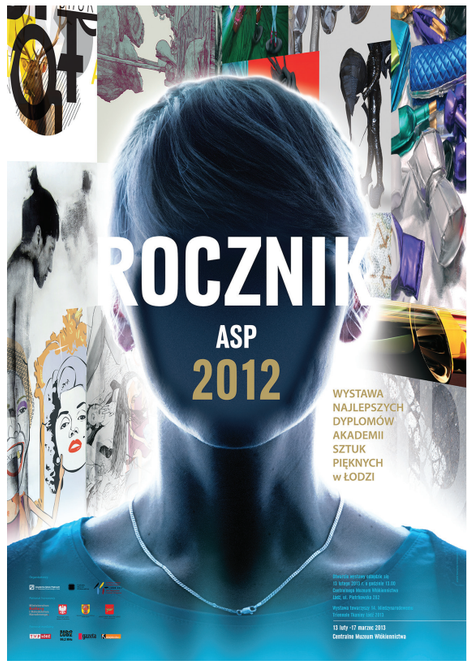

Plakat. Rocznik, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2012



Plakat. Katedra Tkaniny i Katedra Druku na Tkaninie. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2013



Plakat. Wystawa książek z Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2021

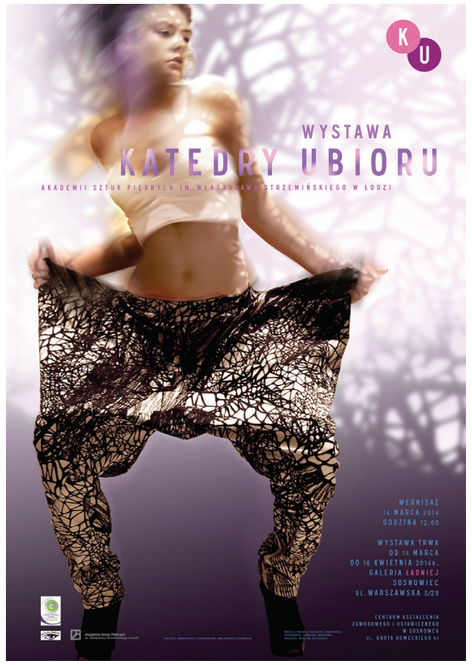

Plakat. Katedra Ubioru. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2014



Plakat. Gala Dyplomowa. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
2014



Plakat oraz multimedialny plakat pt. Bękarty Strzemińskiego, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi 2018

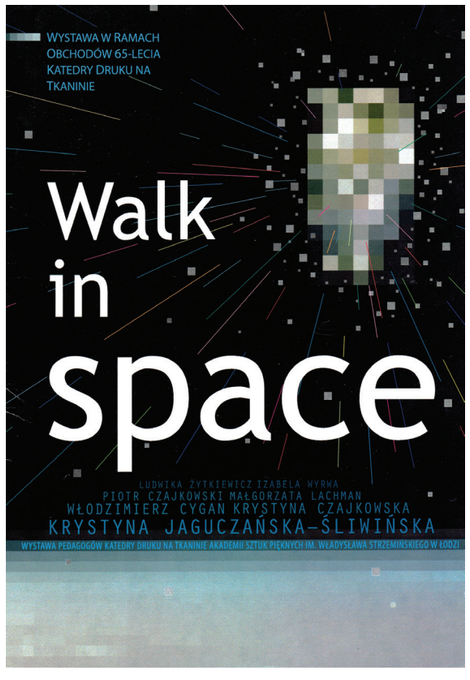

Plakat, obchody 65-lecia Katedry Druku na Tkaninie. Wystawa pedagogów Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi 2011



Plakat. Connections. Ludwika Żytkiewicz-Ostrowska, Magdalena Soboń, Izabela Wyrwa. Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi 2022



Do katalogów zaprojektowane były plakaty oraz zaproszenia.

Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Dydaktyka

Międzykatedralna Pracownia Podstaw Projektowania Komputerowego
Wydział Tkaniny i Ubioru, lata 2004-2017
-
Pracownia Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej
Instytu Grafiki Artystycznej, lata 2017-obecnie

W roku 2004 roku rozpocząłem pracę w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego na Wydziale Tkaniny i Ubioru, profesor Elżbiety Kędzi, jako asystent. Zajęcia ze studentami dotyczyły projektowania oraz opracowania wzorów na tkaninę. Studenci realizowali program pracowni, który wspólnie z profesor Elżbietą Kędzią, opracowywaliśmy na potrzeby studiów. Od 2012 roku, po odejściu profesor Elżbiety Kędzi, prowadziłem Pracownię Podstaw Projektowania Komputerowego samodzielnie. W 2017 roku, jako adiunkt, podjąłem pracę w Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej profesora Dariusza Kacy. Podczas swojej pracy w pracowni druku wypukłego przekonałem się, jak różne mogą być rozwiązania projektowe studiujących w naszej uczelni studentów. Nieustannie jestem pod wrażeniem niezwykłych rozwiązań twórczych, z jakimi młodzi adepci przychodzą do naszej Pracowni. We wcześniejszej części tej pracy poruszałem już zagadnienie indywidualnego wizualnego doznania, jakie towarzyszy każdemu z nas. Patrzymy na te same rzeczy w zupełnie inny sposób, a to pokazuje nam, że obraz w naszym umyśle jest nieabsolutny, lecz względny, zgodny z relatywistycznym modelem świata. Daje nam to oczywiście możliwość doświadczania różnych interpretacji rzeczywistości w przedstawianych obrazach. Taka mozaika różnych interpretacji zawsze jest dobrym bodźcem do dyskusji i szerokich rozważań na temat widzianego obrazu świata. W Pracowni Druku Wypukłego duży nacisk położony jest na rozmowy, uświadamiające studentom silne połączenie ducha *ja* z własną percepcją, co ostatecznie wpływa na kształt projektowanej pracy graficznej. Połączenie świadomości (łac. anima) oraz istoty rzeczy tworzy symbiozę, związek idei i przedmiotu, całkowite *unio mistica* (łac.).

Studenci, którzy zdecydują się na studiowanie grafiki warsztatowej, przechodzą przez program Pracowni[1], rozpisany na kilka semestrów, zapoznając się ze wszystkimi sposobami realizacji ćwiczeń i zagadnieniami formalnymi, jakie będą potrzebne do zrealizowania powyższych zadań. Podczas zajęć w Pracowni uczestniczę w każdym etapie pracy ze studentami, od rozmów po zagadnienia warsztatowe i druk na prasach graficznych. Takie podejście gwarantuje pełną kontrolę całego długiego procesu przygotowywania, a następnie druku pracy graficznej. Zajęcia w naszej pracowni odbywają się formacie fakultatywnym, z tym, że studenci pod koniec każdego semestru są rozliczani nie tylko z rezultatów założonych projektów, ale i z zaangażowania w pracę podczas całego semestru. Takie podejście ma na celu nauczenie odpowiedzialności i odpowiedniego planowania pracy, co w przypadku druku wypukłego jest istotną częścią całego długiego procesu graficznego. Istotnym elementem procesu edukacyjnego w naszej pracowni, jest zachowanie ciągłości kształcenia, wypracowanego przez poprzedników, a określanego jako Łódzka Szkoła Drzeworytu. Jest to ważny punkt uwrażliwiania i zaszczepiania idei minionych pokoleń, by pozostać w charakterystycznym duchu awangardy grafiki polskiej, tak unikatowej w skali Polski i świata. Znaczącymi postaciami dla naszej pracowni byli prof. Stanisław Fijałkowski, wieloletni pedagog ASP w Łodzi, jeden z przedstawicieli grupy łódzkich awangardzistów należących do tzw. Kręgu Strzemińskiego – artystów skupionych wokół myśli malarza i wykładowcy Władysława Strzemińskiego, prof. Andrzej Bartczak, w latach 1974-2010 kierownik Pracowni Technik Drzeworytniczych, którą następnie przekształcił w Pracownię Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej, czy obecnie wykładający, kierownik Pracowni, prof. Dariusz Kaca, zajmujący się grafiką, malarstwem i rysunkiem.
Pracownia Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej jest przestrzenią, w której studenci wykonują nie tylko zakładane programem ćwiczenia, ale realizują swoje inne pasje artystyczne. Pracownia stała się artystyczną przystanią, w której można spędzać czas na refleksji, twórczym projektowaniu lub po prostu na wytchnieniu. Taka sytuacja stała się możliwa, odkąd nasze pomieszczenia w roku 2023 zostało zmodernizowane i powiększone, dając tym samym lepsze możliwości pracy. Duży nacisk kładziemy na

1 Program został opracowany przez profesora Stanisława Fijałkowskiego w latach siedemdziesiątych. Program Pracowni koncentruje się na nauczaniu artystycznego druku wypukłego, z naciskiem na jego specyfikę i bogactwo środków wyrazu. Zajęcia prowadzone są obowiązkowo dla studentów od II roku w ramach specjalizacji oraz dla osób wybierających pracownię jako przedmiot wolnego wyboru.
Proces dydaktyczny opiera się na: Stopniowym podnoszeniu poziomu trudności zadań (zarówno technicznie, jak i intelektualnie). Pracy na szkicach z natury i wyobraźni w zgodzie z ustalonymi założeniami formalnymi. Indywidualnych korektach, wyborze metod i przygotowywaniu odbitek próbnych. Uzyskaniu finalnego nakładu czterech jednakowych odbitek. Ważnym elementem jest nauka świadomego posługiwania się środkami wyrazu graficznego: punkt, linia, plama, faktura, kolor.

higienę pracy. Studenci uczą się dbania o powierzone im narzędzia jak wałki, prasy graficzne, farby itd., ale i odpowiedniego podejścia w trakcie wykonywania odbitek graficznych. Jest to ważny element edukacyjny, który może przyczynić się do bardziej świadomego realizowania zadań w naszej pracowni.

Przez kilka lat byłem członkiem Komisji Rekrutacyjnej do Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru.
W 2017 roku wraz ze studentami Międzykatedralnej Pracowni Podstaw Projektowania Komputerowego, przedstawiliśmy pracę/film na Konkursie Strzemińskiego-Sztuki Piękne.

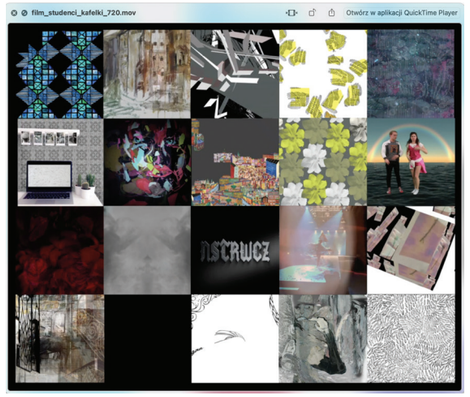



Zgłoszenie udziału w
Konkursie im. Władysława Strzemińskiego – Sztuki Piękne 2017

Zgłoszenie konkursowe powinno zawierać:
- wypełniony komputerowo, wydrukowany i podpisany formularz zgłoszeniowy (każda zgłoszona praca wymaga oddzielnego formularza)
- wydrukowane i podpisane oświadczenia o których mowa w pkt 2 Regulaminu
- płyta CD/DVD zawierająca:
  - wypełniony komputerowo formularz zgłoszeniowy w wersji cyfrowej – plik otwarty (.doc)
  - zdjęcia zgłoszonych prac, zapisane na płycie w rozdzielczości nadającej się do druku (tj. format A3 - 310x450 mm, TIF,JPG,PDF, 300 dpi). Każde zdjęcie musi być podpisane tytułem danej pracy.

Praca grupowa:
Agnieszka Paradecka, Alina Szyszko, Barbara Rochowczyk, Dominika Bde, Dorota Zembrzuska, Ewelina Jastrzębska, Martyna Jusiec, Tomasz Frasoński, Jadwiga Lenart, Adrianna Jagoś, Marcin Kwakowski, Mateusz Bilziński, Michalina Pawlak, Natalia Oleksiak, Patrycja Brynarowska, Sylwia Cwynar, Krzysztof Mikoś, Aleksandra Moiecicka, Agnieszka Karpik, Natalia Nesterowicz, Emilia Biernacka.

Imię: **Agnieszka**

Nazwisko: **Paradecka**

tel. kontaktowy: **600 580 613**

e mail: **ap7p@op.pl**

Wydział: **Tkaniny i Ubioru**

Forma studiów: **stacjonarne**

Forma kształcenia: **II stopień**

Rok studiów: **I rok**

Pracę z pracowni(nazwa i prowadzący) / Praca samodzielna:
Międzykatedralna Pracownia Podstaw Projektowania Komputerowego.
Dr Wawrzyniec Strzemieczny

Lista dokładnowanych prac- tytuł, rok powstania, wymiary(wys. dł. szer.)
1.Film pt. „Multitudine". Wymiary 1255 x 1560 pixeli. Długość filmu 30 sek.

Uwagi dotyczące montażu pracy:
Prezentacja filmu odtwarzania w pętli.
Zapotrzebowanie na sprzęt do montażu i prezentacji pracy
Rzutnik, ekran (lub ściana), słuchawki.
(ASP zapewnia wyposażenie ekspozycyjne wyłącznie w zakresie swoich możliwości)

film pt. Multitudine

Od roku 2017 jestem opiekunem Koła Naukowego Ryt (obecna nazwa to Koło Naukowe Druku Wypukłego), które powstało przy Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej. Studenci realizują różne projekty i aktywności, jak wystawy, warsztaty, targi itp. Do koła naukowego należą również studenci z innych instytutów, rozwijając swoje dodatkowe pasje. W 2023 roku koło naukowe gościło dwóch artystów z Meksyku, Oriettę Aguilar Santo oraz Sebastiana Molinę. Tytuł prezentacji: Graficzne podróże. Wystawa meksykańskich artystów. Goście prezentowali swoją twórczość na spotkaniu ze studentami, prezentując i omawiając własny warsztat twórczy.



Razem z profesorem Dariuszem Kacą oraz doktorem Tomaszem Kawełczykiem w 2024 roku odbyliśmy podróż do Kostaryki, na zaproszenie dziekana, pana Kennetha Rodrigueza Sibaji z Uniwersytetu Narodowego. Każdy z uczestników przedstawił własną twórczość na indywidualnej wystawie oraz przeprowadził warsztaty dla studentów na Uniwersytecie Narodowym. Miałem przyjemność przeprowadzić warsztaty z druku wypukłego dla studentów z Pracowni Komunikacji Wizualnej pt. Prezentacja procesu druku wypukłego. Techniki wycinania oraz precyzyjnego druku grafik. Była to prezentacja moich technik uzyskania bardzo precyzyjnych druków przy użyciu prasy graficznej. Studenci mieli możliwość przygotowywania własnych matryc i próby odbicia najmniejszego, uzyskanego poprzez wycięcie punktu, jaki da się uzyskać w technikach druku wypukłego. Drugim warsztatem były zajęcia z gipsorytu. Razem z prof. Dariuszem Kacą zaprezentowaliśmy techniki i sposoby przygotowywania gipsowych matryc. Studenci mieli możliwość zobaczenia, w jaki sposób odlewa się płytę gipsową pod przyszłą matrycę, a następnie zapoznali się ze sposobami przenoszenia projektu na powierzchnię matrycy gipsowej i bezpośredniego rycia w niej. Warsztaty, jakie przeprowadziliśmy na Uniwersytecie Narodowym w Kostaryce, cieszyły się sporym zainteresowaniem, czego dowodem może być fakt, że już następnego dnia studenci sami odlewali płyty gipsowe pod przyszłe gipsoryty. Niewątpliwie poszerzyliśmy arsenał możliwości prezentacji graficznych w Pracowni Komunikacji Wizualnej w Kostaryce.



warsztaty z druku precyzyjnego



Warsztaty z gipsorytu

Jestem autorem recenzji prac magisterskich studentów ASP w Łodzi, 2015-2019 Klamra Martyna (8573), Siudziński Alan (8931), Dudzińska Małgorzata (8735), Grabowiecka Aneta (9142), Poznańska Małgorzata (9046), 2015; Grabowiecka Aneta (9142), 2016; Poznańska Małgorzata (9046), 2016; Adamczyk Patrycja (8305), 2016; Zientek Dominika (8523), 2016; Świątkowska Paulina (8185), 2016; Sojka Katarzyna (8761), 2017; Kowalik Marta (8659), 2017; Machnio Barbara (9299), 2017; Kaczuba Anna (8990), 2018; Sumińska Michalina (9274), 2019.

Napisałem tekst krytyczny do katalogu elektronicznego wystawy Odbicie Młodości w Grafice. Wystawa prac studentów z Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W tym krótkim tekście, w możliwie przystępnej formie, przedstawiłem drogę przeciętnego twórcy, który w trakcie długiego procesu twórczego napotyka wiele niewiadomych. Jest to oczywiście tylko przykład na to, z jakimi trudnościami i dylematami musi się mierzyć ktoś, kto podejmuje kreatywne wyzwania. Wystawa odbyła się w Galeria Pod Napięciem, Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechnika Łódzka, 2018. ISBN 978-83-66037-26-7
Tekst znajduje się pod tym linkiem.
http://www.galeriapodnapieciem.asp.lodz.pl/arhiv-odbicie_mlodosci_w_grafice.htm

W 2024 roku byłem kuratorem wystawy dwóch artystek z Meksyku, Orietty Aguilar i Eriki Won, w Galerii 101 Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na wystawie zaprezentowano kilkanaście grafik dużego oraz mniejszego formatu w technice druku wypukłego. Wystawa była częścią wydarzenia Łódź Peace Forum.

Artystki przeprowadziły również warsztaty graficzne dla naszych studentów z Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej.

W dydaktyce według mnie ogromne znaczenie ma bezpośrednia relacja ze studentami oraz umiejętność przekazywania własnych doświadczeń. Indywidualne podejście do każdego studenta, pogłębiona rozmowa, wszystko to pozwala wypracować wspólny kompromis w realizowanych projektach. Zagadnienia techniczne związane z drukiem wypukłym są istotnym elementem kształcenia studentów, jednak to aspekt przekazywanych treści, zawartych w opracowywanych projektach, stanowi o trafnym wyborze tematu i kierunku pracy twórczej.

Realizacja projektów badawczych. Udział w badaniach naukowych

1. **Moje badanie naukowe**, tytuł: Analizowanie różnic w reprodukowanych odbitkach graficznych skatalogowanych w formie wademecum. Ewidencja grafik, wykonanych metodą druku wypukłego oraz odbitek cyfrowych, przedstawiająca różnice, wpływające na odbiór dzieła, 2018
2. **Uczestnik badania naukowego**, tytuł: Stan rzeczy w epoce Antropocenu. Prace projektowane przez zespół badawczy przy współpracy studentów. Tematem wyjściowym do projektowania będą globalne zmiany klimatu oraz zagrożenia dla człowieka z tym związane. Badanie możliwości realizowania różnorodnych, wielkoformatowych prac w grafice warsztatowej, wykonanych techniką druku wypukłego. Wykorzystanie w sposób niekonwencjonalny preparowanych matryc do realizacji/drukowania wielkoformatowych odbitek przy pomocy odpowiednio zaprojektowanej i wykonanej prasy graficznej, 2020
3. **Uczestnik badania naukowego**, tytuł: Antropocen-badanie twórcze. Woskoryt i glinoryt jako pośredni etap w tworzeniu matryc gipsowych do druku wypukłego. Celem badania było przebadanie nowych możliwości technologicznych w druku wypukłym. Nowością było zastosowanie mieszaniny stearyny i wosku pszczelego w pośrednim procesie opracowania matrycy drukującej w celu pozyskania oryginalnego wyrazu prac graficznych, 2023

Nagrody i wyróżnienia

Nagroda Rektora II stopnia, 2013
Nagroda Zespołowa Rektora II stopnia, 2014
Wyróżnienie Rektora, 2015
Nagroda Zespołowa Rektora II stopnia, 2016

7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.



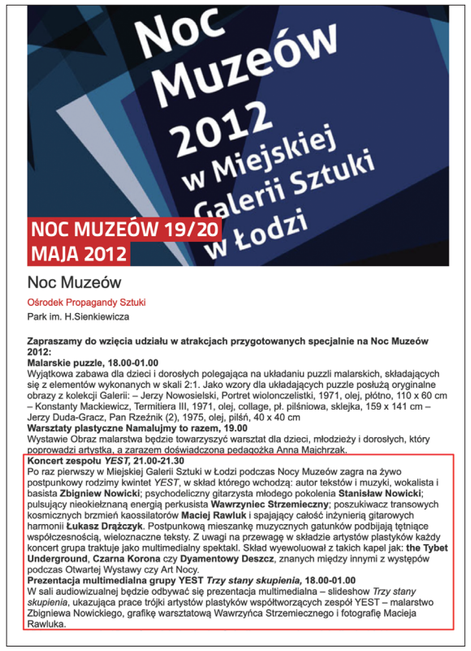

Gra w zespole Yest - Koncert w Noc Muzeów – Galeria Propagandy Sztuki, Łodź.
Podczas koncertu wyświetlane były w formie prezentacji multimedialnej moje prace graficzne.

2012



Print and Production Finishes for Packaging. Edward Ddenison
Mój projekt opakowania w książce branżowej opakowań z całego świata.
ISBN 978-2-940361-97-7

2008

spis treści

Dane / informacje 4
Jakimi oczami patrzymy 7
Mój obraz Świata 12
Jeszcze o abstrakcji... 21
Grafika. Wystawa w Galerii Amcor & Amcor Flexibles Reflex, Łódź, 2023 27
Omówienie wybranych grafik, prezentowanych w Galerii Amcor i Amcor Flexibles ..... 28 – 47
Grafika. Obraz entropii. Wystawa w Bibliotece Narodowej San Jose, Kostaryka, 2024 48
Opis wybranych grafik i obiektów prezentowanych na wystawie indywidualnej w Bibliotece Narodowej w San Jose 50
Podsumowanie 65
Wybrane wystawy indywidualne 68
Wybrane wystawy zbiorowe 74
Wybrane realizacje materiałów wydawniczych dla instytucji kultury i organizacje spoza instytucji, katalogi, plakaty 95
Plakaty 102
Dydaktyka 106

Wawrzyniec Strzemieczny
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego
w Łodzi
Michałowice 2026